NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok XII. Nr. 8 (3254) Wilno, Środa 9 stycznia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Ś. p. Kazimierz Wyszyński. — Bezrobocie jednak się zmniejsza. — Intymna ankieta dla dorosłych. — Karjera Joachima Murata. — Zaniechany odcinek dziejów Polski. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

Rezultaty podróży Lavala

Porozumienie włosko-francuskie wstrzyma wyścig zbrojeń?

LONDYN. (Pat). Korespondent agencji Reutera donosi z Rzymu, że sprawa **ograniczenia zbrojeń bezsprzecznie weszła do kompleksu porozumienia francusko - włoskiego**, jakkolwiek komunikat oficjalny o układzie włosko - francuskim nic o tem nie mówi.

Korespondent agencji twierdzi dalej, że w układzie tym zgodzono się na tego rodzaju załatwienie sprawy rozbrojenia, które w gruncie rzeczy równa się **ułatwieniu przez Francję powrotu Niemiec do Ligi Narodów.**

Niektóre dzienniki podają, że układ ten ma ustalić siły zbrojne na podstawie włoskiego projektu konwencji rozbrojeniowej ze stycznia ubiegłego roku. W projekcie tym Włochy proponowały **stabilizację zbrojeń na ich obecnym poziomie**, przyznając Niemcom siłę 300 tys. żołnierzy.

Ulegalizowanie zbrojeń niemieckich przedmiotem wymiany poglądu

PARYŻ. (Pat). W komentarzach prasowych na temat porozumienia francusko - włoskiego dzienniki poświęcają wiele miejsca sprawie rozbrojeniowej.

Mimo zaprzeczenia agencji Havasa część prasy twierdzi, że jednak wśród dokumentów podpisanych istnieje taki, który dotyczy tej sprawy.

„Le Temps" w artykule wstępnym twierdzi, że wczoraj **nie podpisano żadnego artykułu w sprawie rozbrojenia. Problem ten jednak był przedmiotem wymiany poglądów** na zasadzie deklaracji z dnia 11 grudnia 1932 r. Ta sama wymiana poglądów, jeżeli rząd Francji nie zdecydował się jej kontynuować, powinnaby normalnie otworzyć drogę do rokowań, w myśl których w pewnych granicach, pod pewnemi warunkami, **klauzule militarne traktatu wersalskie go zostałyby zmodyfikowane na korzyść Niemiec.**

Niebezpieczeństwa tego rodzaju nie gocjacyj są jasne. Mogą wydać się zrównoważonemi przez ujemną stronę sytuacji, która faktycznie pozwala Rzeszy na zupełnie swobodne kontynuowanie masowego uzbrojenia w przyśpieszonem tempie. W każdym razie istotnemi rzeczami są granice, warunki i gwarancje.

Laval zaprzecza wiadomościom o zawarciu porozumienia w kwestji rozbrojenia

BERLIN. (Pat). Dzisiejsza prasa niemiecka ujawnia wielkie zakłopotanie z powodu oświadczenia Lavala zaprzeczającego doniesieniom agencji Havasa o istnieniu protokułu francusko - włoskiego w kwestji rozbrojeniowej. Rzymski korespondent urzędowego niemieckiego biura informacyjnego podał wiadomość z powołaniem się na koła polityczne Rzymu, jakoby Francja gotowa była uwzględnić dozbrojenia niemieckie, o ile Niemcy podpiszą przyszłą konwencję rozbrojeniową i powrócą do Genewy.

W późniejszych informacjach niemieckie biuro informacyjne tłumaczy to zaprzeczenie Lavala niechęcią Mussoliniego wobec niedyskrecji niektórych pism francuskich. Wszystkie komentarze korespondentów niemieckich z Paryża i Rzymu usiłują przytem wywołać wrażenie, jakoby chodziło tu o wystąpienie Lavala przeciwko urzędowej agencji francuskiej.

Paryski korespondent „Berliner Tageblattu" pisze, że komunikat ogłoszony wczoraj o północy w Rzymie nie wymienia wprawdzie kwestji rozbrojeniowej, ale z drugiej strony nie wyłącza jej z przebiegu rokowań, jak to zresztą wynika ze słów o wspólnych punktach porozumienia w sprawach europejskich.

Odjazd Lavala do Paryża

RZYM. (Pat). Dziś o godzinie 12 ekspresem paryskim wyjechał z Rzymu minister Laval wraz z córką i towarzyszącymi mu urzędnikami Quai d'Orsay.

Na dworcu żegnał go Mussolini, podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich, baron Aloisi, szef protokółu dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy włoskiego MSZ. oraz przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, miejskich i dostojnicy partji faszystowskiej. Ponadto był obecny ambasador francuski przy Kwirynale de Chabrum, ambasador francuski przy Watykanie Roux, francuski attache wojskowy, urzędnicy obu ambasad oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń francusko - włoskich i kolonji francuskiej.

Po wejściu do wagonu minister Laval, stojąc na stopniach, długo i serdecznie rozmawiał z Mussolinim. Obaj mężowie stanu wymienili ostatni uścisk dłoni w chwili, gdy pociąg ruszył w drogę.

OSTATNIE ROZMOWY.

RZYM. (Pat.) Przed wyjazdem minister Laval przyjął w hotelu „Excelsior" TRZECH POSŁÓW PAŃSTW M. ENTENTY ORAZ POSŁA AUSTRJACKIEGO. Posłowie M. Ententy odprowadzili min. Lavala na dworzec kolejowy

GŁOSY PRASY

ZADOWOLENIE PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. (Pat.) Dzienniki wszystkich kierunków politycznych wyrażają żywe zadowolenie z zawarcia układów rzymskich, które — zdaniem ich — *cementują w sposób nierozerwalny przyjaźń francusko - włoską*, pozwalając żywić nadzieję szczęśliwego *rozwiązania zagadnień europejskich*, jak również otwierając *nowe perspektywy w sprawach rozbrojenia.*

Prasa nie wypowiada jednakże swych ostatecznych sądów przed dokładnem poznaniem treści zawartych układów, podkreślając jednak, że duch pertraktacyj rzymskich znaczy więcej, niż teksty układów.

SCEPTYCYZM PRASY SOWIECKIEJ.

MOSKWA. (Pat.) Podpisanie protokółów rzymskich przyjęto w Moskwie z dużym sceptycyzmem.

„*Izwiestja*" stoją na stanowisku, że jeżeli nie osiągnięto zgody co do wspólnej akcji francusko - włoskiej w razie zagrożenia niepodległości Austrji, to umowy rzymskie *nie wzmocnią niczyjego bezpieczeństwa.* Zdaniem pisma, wszyscy sąsiedzi Austrji, a nawet i Niemcy podpiszą proponowane protokóły ponieważ doniczego to nie zobowiązuje

„TIMES" STWIERDZA POLEPSZENIE SYTUACJI POLITYCZNEJ NAD MORZEM ŚRODZIEMNEM.

LONDYN (Pat). Omawiając życzliwie znaczenie umów, zawartych w Rzymie, „Times" stwierdza, że aczkolwiek szczegóły tych dokumentów nie zostały opublikowane, to jednak wiadomo, że konwencja, dotycząca niepodległości Austrji, została narazie podpisana przez Włochy i Francję. W drugiem stadjum zostanie ona rozszerzona na państwa, graniczące z Austrją, a w tej liczbie i na Niemcy. W trzeciem stadjum konwencja otwarta będzie dla innych państw, wśród nich dla Rumunji i Polski, oraz zapewne dla Wielkiej Brytanji.

Dziennik zaznacza, że wczorajsze protokóły poprawiły widoki całej Europy i korzystnie zmieniają atmosferę nad morzem Śródziemnem.

Zmiany w gabinecie węgierskim

BUDAPESZT. (Pat). Dziś ustąpił minister rolnictwa **Kailay.** Następcą jego ma być podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów **Koloman Daranyi.**

Według „Az Ujsag" mają w gabinecie Goemboesa nastąpić dalsze zmiany. Ministrem handlu ma zostać wkrótce **Mikołaj Kozma**, członek izby wyższej i nacz. dyrektor węgierskiej agencji telegraf. W najbliższych dniach ma przejść w stan spoczynku naczelny komendant honwedów **Karpathy.**

Bankiet pożegnalny prasy

na cześć min. Przesmyckiego

WARSZAWA. (Pat). Związek dziennikarzy Rzplitej wydał dziś w salonach hotelu Europejskiego pożegnalny bankiet na cześć ustępującego naczelnika wydziału prasowego MSZ., posła polskiego w Tallinie, ministra Przesmyckiego, w którem wzięli udział dziennikarze polscy i zagraniczni. Po przemówieniach wzniesiono toast na cześć nowego naczelnika wydziału prasowego MSZ. Skiwskiego.

Dziennikarze francuscy u Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE. (Pat.) Wczoraj papież przyjął dziennikarzy francuskich, którzy przybyli z okazji wizyty Lavala.

Ojciec święty wygłosił do dziennikarzy bardzo serdeczne przemówienie, w którem m. in. podkreślił wielkie znaczenie prasy, wpływającej na kształtowanie się opinji. Udzielając obecnym błogosławieństwa, ojciec święty podkreślił, że błogosławieństwa tego udziela całej Francji, która jest mu bardzo droga.

101 000 km.² oddaje Francja Włochom w Afryce

PARYŻ. (Pat). „Le Temps" w artykule wstępnym podaje bliższe szczegóły porozumienia francusko - włoskiego w sprawach kolonjalnych.

Dziennik m. in. twierdzi, że ustąpienie spornej strefy mającej około 100000 km.² na południe od Libji nie pociągnie za sobą bynajmniej przerwania francuskiej komunikacji międzykolonjalnej w basenie jeziora Czad. Ustępstwa na wybrzeżu Somalji obejmują terytorjum o powierzchni 1.000 km.². Pozatem Włochy będą mogły uczestniczyć w wysokości 20 proc. kapitału linji kolejowej Dżibuti - Addis Abeba.

Podpisanie obecnej konwencji w sprawie Włochów mieszkających w Tunisie kładzie kres w przyszłości obecnemu statutowi wykraczającemu poza ogólne reguły prawa międzynarodowego.

Prezydent senatu Greiser u p. prezesa Rady Ministrów



Prezydent Senatu W. M. Gdańska senator Huth i radca Senatu dr. Boettcher podczas wizyty u premjera prof. L. Kozłowskiego — Na zdjęciu (od lewej): radca Boettcher, prezydent Senatu Greiser, premjer prof. Kozłowski, sen. Huth.

Ś. † P.

KAZIMIERZ WYSZYŃSKI

Senjor Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, radca ambasady R. P. w Berlinie, żołnierz I-ej Brygady, kawaler Krzyża Niepodległości, Krzyża Oficerskiego Orderu „Odrodzenia Polski", „Krzyża Walecznych" i innych, **bojownik walk o Niepodległość, jeden z najczynniejszych kierowników strajku szkolnego w roku 1905, przywódca Organizacji Młodzieży Narodowej w latach 1909–1920,**

zmarł w Berlinie dnia 3 stycznia 1935 r. w wieku lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w Lublinie dnia 9 stycznia 1935 roku,

o czem zawiadamia

Związek Senjorów Organizacji Młodzieży Narodowej
i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej
oraz **Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Wilnie**

S. p. Kazimierz Wyszyński

Dziś w rodzinnem mieście, Lublinie, zostaną złożone na wieczny spoczynek zwłoki zmarłego nagle w dn. 3 b. m. w Berlinie ś. p. Kazimierza Wyszyńskiego. Nie było to imię rozsławione i głośne wśród szerszego ogółu. Przeciętny czytelnik gazet nie zwykł znajdować je często na szpaltach swego pisma. Poza gronem działaczy niepodległościowych zwłaszcza na południu i zachodzie Rzeczypospolitej poza bracią legjonową i kołami polityków i dyplomatów mało było słychać o Kazimierzu Wyszyńskim. Ale przedewszystkiem dlatego, że O n s a m t a k c h c i a ł.

Ten skromny, zamknięty, małomówny człowiek krył w sobie wyjątkowe zdolności polityka. Okazał je już w okresie studjów średnich i wyższych, kiedy kierował ruchem Organizacji Młodzieży Narodowej, oraz, potem, uczestniczył w politycznej i wojskowej akcji niepodległościowej. Cechy myśliciela — ideologa, któremi był szczodrze obdarzony, nie przeszkadzały mu być zarazem realnym, niezwykle przenikliwym politykiem. Jego analizy przemian i wydarzeń politycznych, jego zdolność oceny i przewidywania ich rozwoju były wręcz imponujące. Imponował też swoją z d o l n o ś c i ą d o k o n c e p c y j p o l i t y c z n y c h. Tego nie można nabyć żadnem wykształceniem, ani oczytaniem. Erudycja Wyszyńskiego była tylko środkiem pomocniczym dla jego w y j ą t k o w e j i n t e l i g e n c j i politycznej — cechy u czynnych polityków najbardziej cennej, lecz, niestety, dość rzadko spotykanej.

Na scenie wielkiej polityki trzymał się ś. p. Wyszyński w głębi. Nie lubił wszelkich ceremonij, które nietylko ogół, ale i niejeden dyplomata uważa za istotę zadań tego zawodu. Z głębi swej pozycji „radcy poselstwa" ś. p. Wyszyński studjował, badał sprawdzał swe obserwacje, tworzył wnioski i koncepcje. Nie po to jednak, aby na tem poprzestać. Wyniki jego pracy nie przenikały szeroko do społeczeństwa, nie były dostępne dla wszystkich, ale dla pracowników polskiej służby zagranicznej stanowiły materjał nieoceniony. W tej mózgowej pracy politycznej cieszył się wielkim, niewspółmiernym ze swoim stanowiskiem autorytetem.

Nie był też zmarły osobiście łatwo dostępny. Wobec ludzi, których nie znał lub nie cenił, zachowywał powłokę sztywną, był milczący i obojętny. Nie dawał się łatwo wyciągać na „rozmówki". Ale raz obudzone zaufanie otwierało przed szukającym z nim kontaktu całe bogactwo tego niezwykłego naprawdę umysłu. Rozmowa przeistaczała się po pewnym czasie w skupiony, systematyczny wykład, imponujacy poziomem myśli politycznej, przenikliwością i oryginalnością koncepcyj.

Ś. p. Wyszyński był znakomitym znawcą spraw niemieckich i polsko-niemieckich. W roku 1930 mówił niżej podpisanemu o rzeczach wówczas niemal niedostrzegalnych, które w parę lat później można było już nawet z Wilna gołem okiem spostrzec. Wśród masy wypadków i zjawisk umiał w y d z i e l i ć r z e c z y i s t o t n e, idące w przyszłość i tym właśnie poświęcić całą uwagę. Problem polsko-litewski zajmował w kręgu jego zainteresowań miejsce pierwszoplanowe.

Ś.p. Wyszyński obejmował myślą całość polskiego problemu bałtyckiego, to też elementowi litewskiemu tego problemu przypisywał odpowiednie znaczenie. Jeszcze w maju r. ub., wskazując w rozmowie na pewne specyficzne cechy konfliktu polsko-litewskiego, wypowiadał pogląd, że rozwiązania istotnego nie da się tu osiągnąć utartemi, szablonowemi środkami. Uderzającem było, że w rozmowie z tym człowiekiem nawet na temat najbardziej „obgadany", padały z jego strony myśli i stwierdzenia zupełnie nowe, choć proste i dlatego nadzwyczaj przekonywujące. W tem właśnie objawił się talent dostrzegania rzeczy najistotniejszych, decydujących, tak, talent, a nie co innego, bo to jest właściwość dla polityka najcenniejsza.

Sprawy wewnętrzne państwa nie przestały żywo obchodzić zmarłego również w okresie jego pracy dyplomatycznej. Ale i tu ś. p. Wyszyńskiego interesowały z a g a d n i e n i a, l e c z n i e l u d z i e i ich przesunięcia, lub rozgrywki, o ile nie wnosiły nowych rzeczy i nowych idei. Był to człowiek, który jak najmniej zdyskontował w swej późniejszej pracy państwowej własną przeszłość i zasługi polityczne.

Nie znałem ś. p. Wyszyńskiego w pierwszych latach niepodległości, sądzę jednak, że wówczas jego poglądy na niektóre zagadnienia, dotyczące wewnętrznego urządzenia Rzeczypospolitej, nie całkiem pokrywały się z poglądami wileńskich kół demokratycznych. Czas znacznie wyrównał te różnice. Kiedy w latach ostatnich miałem częściej sposobność spotykać się ze ś. p. Wyszyńskim, delektowałem się nieraz poziomem i kompetencją jego opinij w zakresie najkapitalniejszych dla przyszłości państwa problemów, jak np. kwestji narodowościowej i ustroju terytorjalno-administracyjnego. Zbyt dalekowidzącym był politykiem ś. p. Wyszyński, aby mógł w kleszczach nacjonalizmu i centralizmu poszukiwać dróg do wielkości Rzeczypospolitej. Rozmowy z Nim były znakomitem Seminarjum politycznem nietylko dla zwolenników Jego idej, ale i dla tych, którzy chcieli wypróbować słuszność swoich odmiennych poglądów.

Oddajemy cześć rzetelnej pracy, nieskazitelnemu charakterowi i wielkim zasługom zmarłego. Składamy na jego grobie wyraz uczuć szczerego i głębokiego żalu. Ubył bowiem człowiek wyjątkowej dla państwa wartości obdarzony wielkim niewykorzystanym jeszcze talentem polityka niepospolitej miary. **Testis.**

Hołd przyjaciół zwłokom ś. p. K. Wyszyńskiego w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). Dziś rano przybyły zwłoki radcy ambasady polskiej w Berlinie ś. p. Kazimierza Wyszyńskiego.

O godz. 11-ej rano na dworcu Wschodnim oddano hołd zwłokom, w którym wzięli udział min. Schaetzel, wiceministrowie K. Chyliński i Lechnicki, przedstawiciele wojskowości i niektórych związków. Honory wojskowe oddała kompanja 36 p. legji akademickiej.

Po odprawieniu modłów żałobnych o godz. 16 wagon ze zwłokami odjechał do Lublina, gdzie odbędzie się pogrzeb.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

FINLANDJA PRZECIW PAKTOWI WSCHODNIEMU

Wizyta min. spr. zagr. Hackzella w Warszawie

Jak się dowiadujemy, wkrótce spodziewany jest przyjazd do Warszawy ministra Spraw Zagranicznych Finlandji Hackzella. Przyjazd ten, jak słychać, pozostaje w związku z negatywnem stanowiskiem Finlandji wobec t. zw. paktu wschodniego.

Prezydent Greiser u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Bawiący w poniedziałek w Warszawie prezydent senatu gdańskiego p. Greiser w drugim dniu swego pobytu udał się do Spały, gdzie został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej, a następnie obecny był na śniadaniu, wydanem na jego cześć przez Pana Prezydenta.

Ze Spały p. Greiser udał się samochodem do Kutna, gdzie wsiadł do pociągu i **odjechał do Gdańska.**

Prace komisyj Sejmu i Senatu

W PIĄTEK GŁOSOWANIE NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI W KOMISJI SENACKIEJ.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś upłynął termin zgłaszania poprawek do uchwalonego przez Sejm projektu konstytucji, który był przedmiotem szczegółowej dyskusji podczas ostatniego posiedzenia komisji konstytucyjnej Senatu.

Jak się dowiadujemy, poprawki takie złożył w biurze Senatu senator Makarewicz (Ch. D. w Małopolsce Wsch.) Zmiany zaproponowane przez sprawozdawcę senatora Rostworowskiego jak również wnioski złożone przez senatora Makarewicza będą poddane pod głosowanie na posiedzeniu piątkowem senackiej komisji konstytucyjnej.

BUDŻETOWA KOMISJA SEJMU.

Po przerwie świątecznej sejmowa komisja budżetowa przystąpi do pracy nad preliminarzem budżetowym we czwartek, 10 b. m. Na posiedzeniu przedpołudniowem komisja rozpatrywać będzie preliminarz budżetowy ministerstwa spraw zagranicznych. Po południu przedyskutowany będzie budżet ministerstwa sprawiedliwości a w piątek budżet ministerstwa rolnictwa.

Niemcy urażeni przemówieniem min. Lozoraitisa

Domagają się ścisłego przestrzegania konwencji kłajpedzkiej

BERLIN. (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w związku z przemówieniem ministra spraw zagr. Lozoraitisa, wygłoszonem na wszechlitewskim kongresie w sferach kompetentnych zauważają, że z mowy tej widać wyraźnie, iż rząd litewski nie jest bynajmniej skłonny do uznania czysto niemieckiego charakteru obszaru kłajpedzkiego. Rząd litewski nie przejmuje się bynajmniej duchem statutu kłajpedzkiego i nie zamierza w sposób lojalny wypełniać zobowiązań, nałożonych przez ten statut.

W chwili, gdy wszystkie w statucie zagwarantowane prawa sejmiku kłajpedzkiego uległy pogwałceniu, litewski minister spraw zagranicznych mówi o moralności i sprawiedliwości. Gdy większość mieszkańców obszaru kłajpedzkiego uznana została za Litwinów, wystarczy przypomnieć rezultat ostatnich wyborów, kiedy na liczbę 29 posłów wybrano tylko 5 posłów litewskich oraz powołać się na stanowisko sejmiku wobec dyrektorjatu ustawionego przez litewskiego gubernatora. Jest zadziwiające, kończy niemieckie biuro informacyjne, że państwa sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej nie mogą zapewnić lojalnego wykonania przez Litwę postanowień konwencji.

Ostre zatargi między dziećmi a nauczycielami

w kraju kłajpedzkim na tle językowem

KRÓLEWIEC. (Pat.) „Preussische Zeitung" donosi o licznych zajściach na terytorjum obszaru kłajpedzkiego, spowodowanych wprowadzeniem języka litewskiego jako wykładowego.

W szkole w Kretyndze dzieci wypowiedziały posłuszeństwo nauczycielowi i zmusiły do opuszczenia klasy. W Karkelborku odpowiadały dzieci nauczycielce tylko po niemiecku, a gdy chciała je ukarać, zaczęły się bronić tak, że wywiązała się bójka między nauczycielką a dziećmi. W innej szkole odpowiadały dzieci nauczycielce tylko wtedy, gdy zwróciła się po niemiecku.

W niektórych miejscowościach rodzice wysłali do szkół listy, w których zapowiedzieli, że dzieci tylko wtedy będą odpowiadać na pytania, o ile wprowadzony zostanie na nowo język niemiecki.

Areszty i śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej w Z.S.R.R.

W katastrofie zginęło 16 osób, rannych — 67

MOSKWA. (Pat.) W katastrofie kolejowej na linji Moskwa—Leningrad zabitych zostało 16 osób, a rannych 67.

Dotychczas zaaresztowano już kilkanaście osób, między in. maszynistę, dwóch pomocników, brygadę konduktorską pociągu, który najechał z tyłu na inny pociąg, mijający powoli pęknięte naskutek mrozu szyny. Pozatem zaaresztowano dyżurnego ruchu na stacji Torbino oraz dwóch zwrotniczych.

Śledztwo ustaliło, że pociąg przejechał zamknięty semafor na stacji Torbino, gdzie dyżurny ruchu nie spotkał go, a zwrotniczy go nie zatrzymał. Pozatem stwierdzono, że parowóz tego pociągu niedawno wyszedł z remontu z nieznacznemi defektami oraz że na godzinę przed odejściem pociągu przydzielono doń nową obsługę.

Naczelny prokurator do spraw transportowych, który poprowadzi śledztwo, wyjechał już z Moskwy do Leningradu.

Projekt podzielenia Saary na trzy części

PARYŻ. (Pat.) Pewne koła polityczne we Francji zaczynają lansować nowe projekty w sprawie zagłębia Saary.

Echa ich znajdujemy w „Le Jour", który zaznacza, że traktat pokojowy przewiduje także podział terytorjum między Francję i Niemcy i współistnienie trzeciego terytorjum niezależnego Saary. W istocie bowiem art. 35 aneksu do traktatu wersalskiego przewiduje, że Liga Narodów może przyłączyć w całości lub częściowo terytorjum do Francji lub Niemiec, albo też utrzymać ustrój, ustalony przez traktaty. Wyrazy „w całości lub częściowo" jasno podkreślają, że terytorjum plebiscytowe może być podzielone. W stosunku do tego, jak wypowiedzą się mieszkańcy Saary, możnaby przyznać pewną część Francji lub Niemcom a w części terytorjum utrzymać statu quo.

W sprawie tej istnieją już precedensy. Dziennik powołuje się na plebiscyt na G. Śląsku.

Kruche podstawy prawne reform Roosevelta

WASZYNGTON. (Pat.) Sąd najwyższy ogłosił swą pierwszą decyzję w sprawie ustawodawstwa społecznego prezydenta Roosevelta. Sąd uznał za nieważną klauzulę N. R. A. w sprawie ograniczenia produkcji nafty.

Powyższa decyzja sądu wywołała pewnego rodzaju konsternację w kołach rządowych. W kołach politycznych uważają tę decyzję za poważny cios dla ustawodawstwa społecznego prezydenta Roosevelta.

Bezrobocie jednak się zmniejsza

Czasy, gdy nauka o konjunkturach była dostępna tylko dla wtajemniczonych należą do przeszłości. Dziś każdy „człowiek z ulicy“, czy też „szary człowiek“, jak przyjęto mówić w Polsce, nie tylko wie, co to są wskaźniki, ale śledzi gorączkowo ich ruch i chce z tych doniedawna tak zagadkowych wskaźników odczytać tajemnicę najbliższej przyszłości.

Utartym zwyczajem w rozważaniach noworocznych, cała prasa tak codzienna jak i gospodarcza, starała się podsumować wyniki pracy zbiorowej na odcinku gospodarczym. Na podstawie wskaźników ogłaszanych przez Instytut Badań Konjunktur wydano oceny, co do okresu minionego i kreślono horoskopy na najbliższą przyszłość. Ciekawe jest jednak to, że w roku bieżącym objektywne wskaźniki dostarczały objektywnego materjału tak dla tych, którzy byli nastawieni optymistycznie jak i dla tych, którzy wszystko widzą w ciemnych barwach. Niejednego czytelnika napewno zdziwi, że obok cyfr wskazujących na to, że intensywność t. zw. kryzysu, która do r. 1933 nieustannie i niepokojąco wzrastała, od roku ubiegłego już nie wzrasta dalej, lecz powoli się posuwa w przeciwnym kierunku. Przytoczone były przez innych cyfry wskazujące na coś wręcz przeciwnego — a mianowicie — na silny wzrost bezrobocia.

Jest rzeczą bezsprzeczną, że jeśli chodzi o gospodarstwo polskie, to posiadamy wiele momentów, które świadczą o poprawie i o wyraźnem podniesieniu się konjunktury. I tak np. ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w Polsce w stosunku do 1928 (= 100), w listopadzie roku 1933 — 60.7, a w r. 1934 — 67.1. Liczba załadowań w przewozach kolejowych wynosiła przeciętnie miesięcznie w r. 1933 3636000 ton a za dziewięć miesięcy r. ubiegłego stanowiła 3804000. Wpływ z podatków bezpośrednich za okres kwiecień—listopad w roku 1933 wynosił zł. 337 milj., a w roku 1934 zł. 361 milj. W ciągu pierwszych jedenastu miesięcy 1934 r. zostało ogłoszonych 261 upadłości, a za tenże okres roku ub. 209. Za taki sam okres roku 1933 zaprotestowano weksli na kwotę zł. 381 milj., a wroku ubiegłym tylko za 261 milj. Te cyfry dobitnie i wyraźnie stwierdzają, że powoli wychodzimy z kryzysu a jesteśmy na drodze poprawy sytuacji

Z drugiej jednak strony mamy obecnie według danych P. U. P. U. do 370 tys. bezrobotnych. Takiej ilości bezrobotnych jeszcze dotychczas w Polsce nie zanotowano. Ten wzrost bezrobocia u niejednego wywołuje nastroje pesymistyczne. O ile bowiem wszelkie inne wskaźniki są martwemi cyframi, o tyle liczba bezrobotnych jest czemś plastycznem. Każdy wie, że bezrobocie — to nędza i głód i czytając o wzroście bezrobocia odrazu widzi przed sobą rzesze ludzi pozbawionych wszystkiego, skazanych na najgorsze warunki życiowe. Niejeden pomyślał, cóż oznacza poprawa o której nam piszą z chwilą, gdy bezrobocie wciąż wzrasta — gdzież są efekty tej poprawy?

Tu właśnie należy wyjaśnić cały szereg okoliczności. Jest rzeczą bezsprzeczną, że z chwilą wzrostu produkcji i spożycia liczba bezrobotnych maleje. Ilość zatrudnionych wzrasta zawsze w stosunku wprost proporcjonalnym do rozwoju wytwórczości. Z chwilą, gdy wskaźnik produkcji z roku 1934 jest większy niż w roku 1933 — to bezrobocie w roku ubiegłym musiało odpowiednio się zmniejszyć. Oficjalne cyfry, głoszące coś wręcz przeciwnego **są tylko wynikiem zmian bądź w systemie rejestracji bądź w systemie czasowego zatrudnienia bezrobotnych.**

Dla stwierdzenia powyższego przytoczę cyfry ogłoszone w ostatnich miesięcznych tablicach statystycznych Instytutu Badań Konjunktur i Cen, co do robotniko - godzin przepracowanych w różnych gałęziach przemysłu.

Wskaźniki przepracowanych robotniko - godzin ilustrują dokładnie stan zatrudnienia w różnych gałęziach przemysłu i są najbardziej miarodajne dla określenia czy w tej lub innej dziedzinie nastąpił wzrost lub zmniejszenie zatrudnienia.

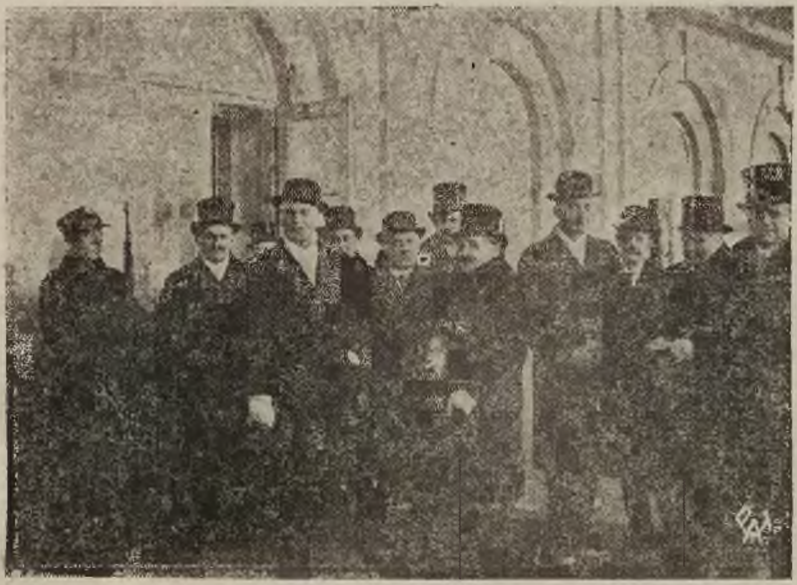
I tak np. przyjmując rok 1928 = 100 wskaźnik robotniko-godzin wynosił dla przemysłu metalowego i maszynowego w listopadzie 1933 — 49,3, a w listopadzie 1934 — 61.9 dla przemysłu mineralnego 54.9 a w roku ub. 58.6 dla przemysłu włókienniczego 77.2 — w listopadzie 1933 a w tym samym okresie 1934 — 88.4 dla przemysłu skórnego 82.2, a w **listopadzie 1934 — 100** — czyli że osiągnął normę roku 1928 — roku najlepszej konjunktury.

Z przytoczonych wskaźników wynika, że wzrost wytwórczości spowodował zwiększenie zatrudnienia a tem samem nie może być mowy o wzroście bezrobocia.

Wzrastająca oficjalnie liczba bezrobotnych niech nikogo nie przestrasza. Wiemy dokładnie, że mamy w Polsce więcej niż 370 tys. bezrobotnych. Bezrobotni rolnicy i rzemieśln., nie korzystający z zasiłków, stanowią może większą liczbę niż bezrobotni oficjalnie zarejestrowani. Liczba 370 tys. jest minimalną w stosunku do bezrobocia francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Ponieważ operujemy zawsze pewnemi liczbami a w zależności od wahań tych liczb wyciągamy takie lub inne wnioski, należało wyjaśnić, że w tym wypadku musimy się do tych cyfr odnieść z pewną rezerwą i sądzić o wzroście lub zmniejszeniu zatrudnienia można tylko **na podstawie przepracowanych robotniko godzin**. Cyfry o ilości bezrobotnych poszukujących pracy nic nam w tej kwestji nie wyjaśnią. Oficjalny stan bezrobocia może być brany pod uwagę tylko jako pewien czynnik najbardziej plastyczny w oświetleniu stanu faktycznego, stanu materjalnego pewnej części społeczeństwa, ale nigdy nie można tym czynnikiem się posługiwać dla określenia sytuacji pewnego okresu. O ile tak robimy, możemy łatwo popełnić błędy.

E. Sosnowiez.

Prezydent senatu gdańskiego w Warszawie



W poniedziałek rano przybył do Warszawy celem złożenia oficjalnej wizyty prezydent Senatu W. M. Gdańska Adolf Karol Greiser oraz senator Huth w towarzystwie radcy Senatu dr. Boettchera. — Na zdjęciu prezydent Senatu Greiser i sen. Huth w towarzystwie dyr. K. Romera, reprezentanta p. Prezydenta Rzplitej, ministra Zawadzkiego, reprezentującego pana Premjera, dyr. Dębickiego, reprezentującego p. min. Spraw Zagranicznych, komisarza generalnego R. P. w Gdańsku min. Pappée, wiceministra Lechnickiego, prezydenta miasta Starzyńskiego i innych przedstawicieli władz na dworcu warszawskim.

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

laureatką nagrody literackiej ministra W. R. I O. P.

WARSZAWA. (Pat). We wtorek dnia 8 bm. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra WR i OP, w którem wzięli udział delegaci p. ministra WR i OP prof. **Józef Ujejski** i naczelnik w-łu sztuki **Wł. Zawistowski,** przedstawiciele P. A. L. **Leopold Staff** i **Wincenty Rzymowski** oraz delegat Związku Zawodowego Literatów Polskich dr. **Leon Pomirowski.**

Członkowie sądu zgłosili następujące kandydatury: **Piotra Choynowskiego, Kazimiery Iłłakowiczówny, Karola Irzykowskiego, Jana Parandowskiego** i **Kazimierza Wierzyńskiego.**

Po dyskusji sąd konkursowy uchwalił wystąpić do p. ministra WR i OP z wnioskiem o przyznanie nagrody **KAZIMIERZE IŁŁAKOWICZÓWNIE,** biorąc pod uwagę oryginalność jej twórczości lirycznej, bogatą skalę motywów tej twórczości oraz wydatne wzbogacenie formy.

Nagroda wynosi 7.000 złotych.

Japonja nie zgadza się na udział Niemiec w konferencji morskiej

TOKIO, (PAT). — Ambasador Francji w Tokio Ferdynand Fila wręczył ministrowi spraw zagranicznych Hirocie odpis noty rządu francuskiego do rządu Stanów Zjedn. w sprawie stanowiska Francji wobec zagadnień morskich. Ambasador Francji stwierdził m. in., że wobec zmienionego stanu rzeczy należy zaprosić do udziału w przyszłej konferencji morskiej także i te mocarstwa, które nie brały udziału w konferencji morskiej w Waszyngtonie, a przedewszystkiem Niemcy.

Hirota odpowiedział, że Japonja nie życzy sobie udziału w przyszłej konferencji morskiej innych mocarstw poza temi, które podpisały traktat waszyngtoński.

Intymna ankieta dla dorosłych

Zabrano się ostatnio do badania moralności dzieci w wieku szkolnym przy pomocy ankiet. Pisaliśmy ostatnio o dwóch wypadkach — o wileńskim i warszawskim. Rezultat obu był kapitalny. Szczególnie wileńskiego, którego władze szkolne nie uznały. W odpowiedziach dzieci słowa — ukraść, powiesić, wytruć, zabić — spotykało się b. często. Badane „duszyczki“ w dobitny sposób określały swój stosunek do wielu przedmiotów, do prawa własności, ludzi itp. Rzecz oczywista, że w świetle takich odpowiedzi moralność dzieci przedstawiała się katastrofalnie.

Dzieci jak dzieci. Odpowiadały, bo pytali starsi, a w szkole przecież stale uczą, że należy zawsze odpowiadać na pytania swoich wychowawców. Odpowiadałyby nawet na największe głupstwa nie rozumiejąc swoich.

Dlaczego jednak nikt dotychczas nie pomyślał o ankiecie, przeprowadzanej stale i zawsze przez dzieci wśród dorosłych. Zresztą może się mylę. Może już ktoś zaczął opracowywać szczegółowy podręcznik odpowiadania dzieciom. Może już ktoś tam opracowuje nowego „bociana“ **dla ogłupiania dorastającej młodzieży itp.**

Narazie jednak spróbuję odtworzyć niektóre pytania tej wielkiej dziecięcej ankiety, która swoją nieskomplikowaną, zadziwiającą logiką sprawia nam nieraz wiele niespodzianek.

* * *

Przed świętami pewien dwunastoletni chłopiec postawił mnie, jak się to mówi, w kropce. Rzecz się miała następująco:

Do starosty grodzkiego w Wilnie przed świętami udała się delegacja najsolidniejszych i najuczciwszych kupców wileńskich. Doprawdy nawet przez powiększające szkło nie mógłbym dojrzeć na znanych mi sylwetkach kupieckich żadnej tak zwanej nieuczciwej plamy. Nawet podatki płacą regularnie.

Delegacja ta przyszła do starostwa z zasadniczą sprawą. Chodziło o walkę z nieuczciwą konkurencją, rujnującą solidnych, uczciwych kupców. Nieuczciwa konkurencja polega na handlu w godzinach zakazanych t. j. po godzinie zamknięcia sklepów — i odbywa się przez „czarne wejście“.

— Panie starosto, ratuj nas — przypuszczam, że tak brzmiały słowa skarżących się. — My przestrzegamy pilnie ustaw i rozporządzeń, natomiast „oni“ gwałcą to wszystko.

Starosta przyrzekł delegacji energiczną pomoc. Nazajutrz wieczorem policja sporządziła osiem protokółów za handel w godzinach zakazanych. I proszę sobie wyobrazić jeden z pierwszych protokółów był sporządzony przez policjanta Nr. 418 **w sklepie jednego z członków trzyosobowej delegacji.**

Otóż chłopak w związku z tym wypadkiem zadał mi „ankietowe“ pytanie

„Czy postąpiłby pan inaczej, będąc na miejscu tego kupca?“

Spoczątku chciałem dać odpowiedź, że gdyby z moim „handlem w godzinach zakazanych“ ktoś usilnie konkurował, tobym również poszedł ze skargą, lecz potem rozmyśliłem się... Pozostawiłem to pytanie bez odpowiedzi.

* * *

Drugi przykład — również „handlowy“. W pewnem naszem miasteczku komendant posterunku P. P., prowadząc walkę z handlem w godzinach zakazanych“ wpadł na fenomenalny pomysł. Nakładał w dnie świąteczne na drzwi tak zwanego „czarnego wejścia“ do sklepu pieczęcie policyjne. Właściciele sklepów byli jednak sprytniejsi. Wywiercili mały otwór w drzwiach, nie budzący podejrzenia. W sobotę zaś wieczorem przed wizytą policjanta z pieczęcią do jednej z pak, stojących w sklepie, wciskał się berbeć dziewięcioletni z zapasem prowjantu i z pościelą. W niedzielę handel kwitł na całego. Mały „więzień gwałconego prawa“ podawał wszystkie potrzebne przedmioty przez otwór w drzwiach. Ten mały obywatel, kształcony od dzieciństwa w łamaniu ustaw (może nieżyciowych lecz obowiązujących), przyłapany na gorącym uczynku wykroczenia, mógłby zapytać chociażby owego policjanta z pieczęcią:

„A coby pan uczynił na mojem miejscu?“

* * *

A teraz o kinach. Istnieje i obowiązuje w Polsce ustawa, która zabrania wpuszczać młodzież w wieku szkolnym na filmy, niedozwolone dla niej. Do kategorji filmów niedozwolonych należą najgorsze „szmiry erotyczne“, obliczane na niewybredne gusta, filmy kryminal-

Karjera Joachima Murata

Kreślenie sylwetek historycznych postaci jest obecnie modne .że wymienimy tylko Zweiga, Ludwiga, Ałdanowa. Widocznie idąc za tym prądem czasu wydał ostatnio literat francuski Marceli Dupont fascynującą książkę p. t. „Murat".

Każde dziecko, nietylko francuskie, lecz i polskie zna to nazwisko. Powtarzało się ono i powtarza w setkach historycznych powiastek, dotyczących epoki napoleońskiej. Murat — obok „księcia Moskwy" Neya — pozostał najpopularniejszym z marszałków wielkiego cesarza — Nikt tak jak on nie umiał szarżować na czele pułków kawalerji. Nikt z taką brawurą nie roz bijał najniedostępniejszych zdawałoby się czworoboków piechoty nieprzyjalskiej. Nikt nie umiał nosić z taką fantazją jak Murat wspaniałego kapelusza z pióropuszem i jeszcze wspanialszego, kapiącego od złota szamerowanego munduru. Murat zwyciężał pod Abukirem mameluków, Murat ścigał na czele jazdy francuskiej zmykających spod Jeny i Auerstaedt Prusaków aż pod bramy Berlina Murat zalewał sadła za skórę szczwanemu lisowi Blücherowi.

Napoleon znał się świetnie na ludziach. Umiał sobie dobierać współpracowników i wykonawców. Murat, nieokrzesany prostak, syn oberżysty z Bastide-Fortunière, niedopieczony kleryk i subjekt w sklepiku spożywczym na każdem innem stanowisku byłby niemożliwy. Natomiast na stanownsku wodza kawalerji był niezastąpiony. Napoleon wiedział o tem doskonale.

NIEDOSZŁY KSIĄDZ.

Murat od dzieciństwa przejawiał niezwykle upodobanie do koni. Każdą niemal chwilę spędzał w ojcowskiej stajni. W okolicach Bastide — Fortunière (Gaskonja) rychło zaczęto mówić o młodym Joachimie jako dzielnym ujeżdżaczu, mówiąc zaś dzisiejszym językiem filmowym — cowboju. Harce na koniu. w towarzystwie dzikich pastuchów nie mogły jednak przypaść do gustu pobożnej ciotce Joannie Loubiéres, która — w zastępstwie zmarłej matki — wychowywała młodzieńca. Ojciec, stary Murat do spraw tych nie wtrącał, mając dosyć roboty w oberży. Ciotka zdecydowała więc, że Joachim ma zostać duchownym. Poczciwa kobiecina nie miała, jak widać, ani za grosz wyczucia w kierunku psychofizycznej struktury swego wychowanka. — Joachimek ze swemi „końskiemi" upodobaniami, ze swą wielką, rozrosłą figurą i śmiejącemi się szelmowsko oczyma mógł z równem powodzeniem zostać chińskim mandarynem, co księdzem. Temniemniej ciotka umieściła Joachima w seminarjum duchownem w Cahors. Pobyt Joachima w tym zakładzie nie należał do budujących. Zamiast ślęczeć nad pismem świętem i liturgiką, wolał przyszły szwagier Napoleona wymykał się po nocach na karty i romansować z dziewczętami. Powodzenie w tym kierunku miał zapewnione. Wysoki, muskularny, przystojny młodzieniec, pełen przytem temperamentu i sił żywotnych rwał się do kobiet, a kobiety do niego.

Wkońcu miał dość duchownych mądrości. Pewnego dnia zobaczył przez okno oddział strzelców konnych, jadący z muzyką na ćwiczenia. Niewiele myśląc, wyskoczył Joachim na ulicę, przyłączył się do strzelców i znikł z Cahors na zawsze.

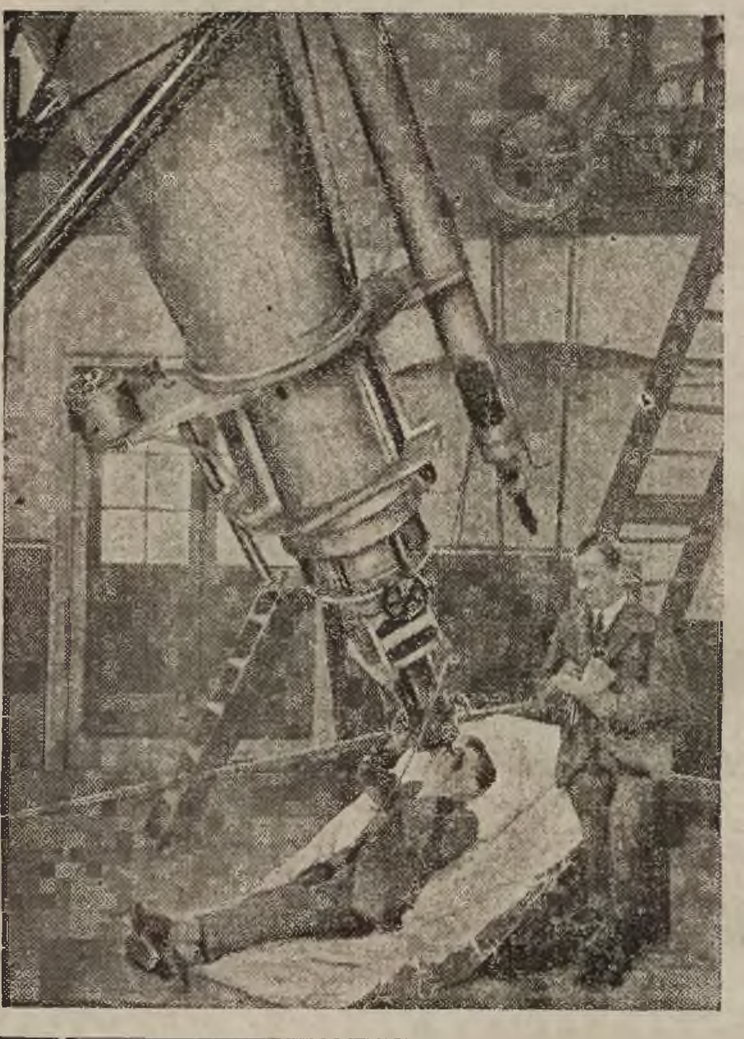
REWOLUCJONISTA I SKLEPIKARZ.

Nie należy sądzić, że z chwilą spontanicznego wstąpienia w szeregi strzelców konnych, karjera Joachima Murata ułożyła się gładko, prowadząc go wprost do najwyższych godności wojskowych. Bynajmniej. Daleko jeszcze było do buzdyganu wodza kawalerji napoleońskiej.

W parę lat po ucieczce Murata z seminarjum duchownego rozpoczyna się we Francji wrzenie rewolucyjne. Joachim nie ma nic lepszego do roboty, jak wywołać rebelję w swym plutonie. Idąc, jak zwykle za głosem swej nieokiełzanej natury, nie wziął Murat pod uwagę okoliczności, że bunt w wojsku nie był jeszcze rzeczą niekaralną. Rewolucja nie była jeszcze o tyle zaawansowana, by młodzieńcowi ujść miało płazem agitowanie wśród żołnierzy. Wydalają go z wojska. Joachim wraca jak niepyszny do rodzinnego domu, gdzie go wita gorzkiemi wymówkami ciotka, niemogąca przeboleć ucieczki siostrzeńca z seminarjum. Rada w radę i oto widzimy przyszłego króla neapolitańskiego za ladą sklepową w niewielkim handelku korzennym w Saint-Céré. Późniejszy wspaniały Murat — subjektem!

DALSZE LOSY.

Ze swą niespokojną, żądną wciąż świeżych wrażeń naturą nie popasał Murat zbyt długo na stanowisku „commis-épicier". Udaje mu się — dzięki swym zaletom towarzyskim — zostać jednym z delegatów na święto narodowe 14-go lipca 1790 r. do Paryża. Jedzie do stolicy wraz z przyszłym marszałkiem Napoleona, podówczas równie jak Murat nieznanym Bessières. W Paryżu znowu wkręca się Murat do wojska i to tak skutecznie, że niezadługo uzyskuje nominację na podporucznika. W międzyczasie rozpętuje się nad Francją rewolucyjny terror. Murata parokrotnie oskarżają o... arystokratyzm. Wykręca się zręcznie od gilotyny, a dla zapewnienia spokoju zaczyna się podpisywać: Marat. Zmiana jednej literki w nazwisku naraża go — już po upadku Robespierre'a — na nowe przykrości, tym razem ze strony reakcji. Wkrótce potem Murat styka się z gen. Bonaparte i już go nie opuszcza, aż do swej tragicznej śmierci. NEW.



Olbrzymi teleskop w obserwatorjum astronomicznem w Greenwich

Z anegdot teatralnych

W teatrach europejskich w dawnych czasach role kobiece grane były przez mężczyzn, tak sama jak i obecnie jeszcze w teatrach japońskich. Obyczaj ten przetrwał najdłużej w Anglji, gdzie kwitł zawód imitatora ról damskich.

Pewnego razu w teatrze londyńskim — a na przedstawieniu obecny był w loży dworskiej król Karol II — spóźniono się o godzinę prawie z rozpoczęciem widowiska. Król zniecierpliwił się i kazał zawezwać dyrektora.

— Sire — tłumaczy się dyrektor — zaczynamy na chwilę, królowa goli się jeszcze.

* * *

W sztuce detektywnej, którą grano w Moskwie kilkanaście lat temu, występował pies policyjny, który ściga mordercę i tropi jego ślady. Jeden z aktorów posiadał pięknego owczarka, któremu powierzono „odpowiedzialną" rolę.

Podczas prób wszystko szło jak z płatka. — Mądry pies zrozumiał, że rola jego polega na tropieniu śladów przestępcy, przebieganiu przez całą scenę i zniknięciu w bocznej kulisie.

Na premjerze stało się jednak nieszczęście. Pies, przebiegłszy pół sceny, spostrzegł nagle coś, czego przedtem nie było na scenie: budkę suflera. Podbiegł do budki, zajrzał do środka, podniósł tylną nogę i — stało się, co się stać musiało — sufler zaniemówił.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Za autentyczność ręczy Roda-Roda

Na łamach jednego z pism zagranicznych opowiada znany satyryk Roda-Roda następującą historję, która ma być najzupełniej autentyczna:

„Przed kilkunastu laty, księciem prymasem Węgier był kardynał Csemoch, pochodzący z ludu, który nietylko znał się świetnie na teologji, ale był także doskonałym gospodarzem i doprowadził dobra arcybiskupstwa do niebywałego rozkwitu.

Pewnego razu zgłosił się do niego prałat Leopold i powiada:

„Eminencjo, za pozwoleniem Eminencji coś mi się widzi, że Kramster zaczyna być jakiś niewyraźny".

Tu trzeba dodać, że Kramster był zarządcą domenów arcybiskupich.

„Jeszcze w ubiegłym tygodniu — mówił dalej prałat Leopold — miał Kramster dostarczyć pieniądze za trzy wagony pszenicy. Ale robił najprzeróżniejsze trudności i przesłał je dopiero wczoraj. Coś tam półgębkiem szepcą, że gra na giełdzie budapeszteńskiej. Należałoby tego człowieka zaskoczyć rewizją. Obawiam się, że nie znajdziemy wiele gotówki w kasie.

Kardynał pomyślał chwilę, poczem rzekł. „Dobrze, pojedziemy w następny poniedziałek".

* * *

Gdy przybyli w poniedziałek do zarządu dóbr gdzie urzędował Kramster, prałat miał sporo przyczyn do dziwienia się.

Więc najpierw samo przyjęcie. Twarz Kramstera wyrażała niezmącony spokój i pogodę. Księgi prowadzone były wzorowo. Kasa w największym porządku. Powiązane w paczki, leżały banknoty w kasie ogniotrwałej. Kardynał pobrał je za pokwitowaniem.

Potem był obiad. Doskonałe i obfite jedzenie. Główne danie dziczyzna, zamarynowana na przynajmniej dwa dni przedtem.

* * *

Prałat spostrzegł, zresztą każdy musiał to spostrzec, że ich wizyta była oczekiwana.

W drodze powrotnej prałat Leopold powiedział:

— Nie udało się nam, za pozwoleniem Eminencji. Ktoś go ostrzegł i zdradził nasz zamiar".

— Zdradził, kochany Leopoldzie? Dlaczego wyrażasz się tak ostro. Ja zadepeszowałem mu jeszcze ubiegłej środy.

— A, w takim razie co innego... Skoro waszej eminencji tak się podobało... Miał więc czas zebrać tymczasem brakującą kwotę. Od teściowej, od braci, wujów i Bóg wie... Eminencja wybaczy mi... ale w ten sposób nie przeprowadza się rewizji kasy.

— A jednak, drogi Leopoldzie, właśnie tak trzeba to robić. Gdybyśmy go zaskoczyli, byłby biedny Kramster śmiertelnie przerażony, a kasa pusta. Jakie straszne dla niego — jakie bolesne dla nas... A tak... — kardynał poklepał się z przyjemnością po kieszeni na piersi — w chrześcijańskiej łagodności oszczędziliśmy mu wszelkiego zmartwienia — Kościół ma swoje pieniądze — a następnego pierwszego Kramster wyleci....

Przel. Wel.

ne, które mogą obudzić w duszy dziecka niepożądane instynkty itp. Rozumny prawodawca w trosce o poziom moralny młodzieży polskiej poparł rozporządzenia dotkliwemi karami. Wykroczenia pierwsze i drugie skolei pociągają za sobą grzywnę pieniężną, wypadek trzeci zaś powoduje zamknięcie kina.

Wilno w tej dziedzinie ma absurdalne stosunki. Od wielu już lat we wszystkich kinach na każdym niedozwolonym filmie pełno jest dzieciarni. Widzi to każdy i wiedzą o tem wszyscy. Każdy wychowawca z Kurtorjum na czele kiwa z ubolewaniem głową i bezsilnie rozkłada ręce. Wiedzą o tem odpowiedni referenci, bo przecież posiadają bezpłatne inaczej zaś mówiąc tak zwane „honrowe" (?) bilety wstępu do wszystkich kin wileńskich. **Służbowe bilety?** W każdej chwili może się o tem również przekonać nasza dzielna policja.

Prawo jest gwałcone. A dowody tego można znaleźć w archiwum Magistratu. Leżą tam od kilku lat i stale powiekszają się. Wystarczyłoby ich **na zamknięcie prawie wszystkich kin wileńskich,** a może i na wytoczenie niejednej osobie procesu o bezczynność.

Magistrat bowiem posiada w każdem kinie swego kontrolera, który na dziecinny bilet wpuści tylko i wyłącznie dziecko, na bilet parterowy na parter itd. Każdego dnia kontrolerzy składają raporty. Otóż prawie na każdym takim raporcie z seansów filmu niedozwolonego dla młodzieży w wieku szkolnym figuruje odpowiednia ilość biletów dziecinnych.

Mówi się dzieciom, że nie wolno im chodzić na filmy dla nich niedozwolone. Mówi się w szkole, mówi się w domu. A na to wszystko dziecko zadaje „ankietowe" pytanie:

„Dlaczego mam nie chodzić, kiedy mnie wpuszczą? A coby pan zrobił na mojem miejscu?

* * *

Pokazujemy dzieciom w szkole i w domu najprzeróżniejsze obrazki na temat humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami. Czytamy im lub zmuszamy ich czytać i nam opowiadać powiastki o przywiązaniu psa do pana, o pożyteczności zwierząt domowych i mówimy „caca, caca" do dziecka, lub głaskamy go po główce, gdy zdobędzie się na jakiś gest dobroci dla zwierzęcia. Tłumaczymy dzieciom, że Państwo również opiekuje się i staje w obronie naszych wiernych przyjaciół. Mówimy o ustawie ochrony zwierząt. Mówimy my — dorośli.

A tymczasem wileńskie „szkraby" szkół powszechnych miewają zrana na ulicach naszego miasta piękne widowiska. Oto rakarz wileński, zreguły nie przestrzegający godzin łapania bezdomnych psów, pędzi środkiem jezdni za jakimś Burkiem czy Nerusiem i zarzuca na szyję „naszego wiernego przyjaciela" stryczek ze sznura. Zwierzę poderwane do góry charcze, dusi się...

Dziecko zadaje pytanie:

„Dlaczego tylko w książkach kocha się zwierzęta?

* * *

Na zakończenie — również autentyczny wypadek.

Czteroletni chłopak, mówi matce, że gdy będzie dorosłym, pójdzie do sklepu i skradnie dużo, dużo jabłek. Zdziwiona matka tłumaczy synkowi, że kraść nie wolno, bo jest to grzechem, a pozatem prawo surowo karze złodziei. Niewesoło jest w więzieniu za kratami. A więc wszystko co się bierze, trzeba płacić. A na to wszystko chłopak odpowiada:

„A dlaczego policjant, który chodził po rynku łukiskim, brał z wozu jabłka, jadł i nie płacił?"

Policjant chodził od wozu do wozu brał jabłka, jadł je i nic nie płacił. Może później uregulował należność, lecz dziecko o tem nie wie. Niewinny postępek „autorytetu w mundurze" zrodził przestępcze myśli w wyobraźni dziecka. Przykład ten nie powinien obrażać policji. Należałoby tylko sprawdzić, czy który policjant nie ma takiego zwyczaju. Autor tej „ankiety" zakłada zgóry, że takiego policjanta niema.

* * *

Przykładów można zebrać i podać o wiele więcej. A wszystko z naszego wileńskiego „podwórka". Na ankietę jednak wystarczy i tego. Dzieciom przecież daje się najczęściej tylko jedno pytanie i pozwala się swobodnie bujać fantazji. No, oczywiście, dorośli będą myśleli chyba bardziej konkretnie.

Określiłem tę „ankietę" w tytule, jako intymną. Niektórym rozczarowanym, którzy doczytali do końca, dodaję wyjaśnienie, że słowo intymny (a, e) nie zawsze łączy się z erotyzmem, lecz w tym wypadku jest równoznaczne słowu (poufny (a, e)". Bo jest to przecież ankieta wyłącznie dla dorosłych. **Wlod.**

Zaniedbany odcinek dziejów Polski

W programach nauki historji Polski, we wszystkich szczeblach drabiny szkolnej, uderza brak faktów, odźwierciadlających, poprzez wszystkie ubiegłe stulecia, życie chłopów polskich.

Złożyło się na to szereg przyczyn: 1) rola chłopów w życiu państwowo-społecznem, poprzez wszystkie wieki, była bierną; 2) dzieje ludu polskiego nie posiadają tego ciężaru gatunkowego, co inne wypadki z przeszłych wieków; 3) brak źródeł, z których możnaby odtworzyć dzieje ludu polskiego, gdyż warstwy przodujące mało się ludem interesowały, a sami chłopi nie zostawili żadnych dokumentów z tej prostej przyczyny, że w warstwie chłopskiej panował w całej rozciągłości analfabetyzm; 4) życie chłopów w wiekach ubiegłych, to życie, oskarżające wymową faktów ówczesne warstwy przodujące, a więc nie wyświetla się tego życia chociażby w formie jaknajobjektywniejszej, gdyż to — rzekomo — mogłoby w obecnych warunkach wywoływać nienawiści klasowe.

Ten ostatni punkt najwięcej może zaważył na tem, że fakty z historji chłopów polskich są wstydliwie ukrywane przed szerokiemi warstwami społecznemi. Istnieje jednak wiele przyczyn, które domagają się rewizji poglądów w tej dziedzinie. Warstwy najniższe, które nie biorą — względnie nie brały — czynnego udziału w życiu społecznem, są tak samo, jak i warstwy czynne, budowniczemi tego życia i współtwórcami jego rozwoju. Życie królów, wielkich ludzi, ważne fakty historyczne to tylko syntezy, symbole tego, co nurtowało najszersze masy, to w ogólności widome znaki ich dążeń i marzeń. Używanie przy nauce historji tych symbolów i tylko symbolów—a tak niestety u nas najczęściej się dzieje — to jest to samo, co badanie głębin lasu po wierzchołkach drzew.

Podobnie w nauce historji wielkie dziejowe wypadki, dają nam tylko kontury, poza któremi kryje się prawdziwe życie narodu. Badanie tego faktycznego życia posiada pierwiastki społeczno-kształcące, o które nam chodzi w nauce historji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w programach historji narodu polskiego nie pominiemy nigdy wielkich królów, wielkich ludzi, epokowych wydarzeń, ale chodzi o to, aby te elementy ukazywały się jako wielkie wypadkowe, symbole życia poszczególnych warstw społecznych w danych epokach, a nie były podawane w sposób pozbawiony oparcia o naturalne podłoże.

Poznanie życia społecznego w poszczególnych epokach u jego podłoża i wysnucie z rzeczywistego życia najszerszych mas ogólnych syntez — symbolów, które ukazują się nam na przestrzeni wieków w kształcie wielkich wydarzeń historycznych, wykorzystanie tych wydarzeń dla celów zrozumienia współczesnego życia — oto istotny i kształcący cel nauki historji.

Historję chłopów polskich znają tylko bardzo nieliczne jednostki wśród naszego społeczeństwa. Mamy cały szereg chłopskich polityków, posłów, społeczników, którzy wiedzą tyle o chłopach w ich dziejowym rozwoju, co poznali z podręczników szkolnych, w których fakty, dotyczące dziejów chłopstwa, są stale pomijane lub podawane w ogólny, nic nie mówiący sposób. A przecież znajomość historji chłopów — logicznie rzecz biorąc — powinna stanowić podstawę pracy kulturalno-oświatowej wśród najszerszych wieśniaczych mas.

W dyskusjach nad ludem mówi się często o jego uaktywnieniu. Pierwszym krokiem do uaktywnienia ludu jest doprowadzenie go do takiego stanu świadomości, żeby on zrozumiał, iż jest składową i myślącą częścią organizmu społecznego, że życie jego dla tego organizmu jest w takim samym stopniu ważne, jak i innych warstw społeczeństwa. Życie współczesne trzeba rozłożyć na czynniki proste i zrozumiałe dla chłopów. Uchwycić rytm współczesności, wyodrębnić rzeczy zasadnicze od drugorzędnych, można lepiej i dokładniej na podstawie typowych przykładów z przeszłości, niż na przykładach współczesnego życia.

Wspomnieliśmy już, że dzieje chłopstwa w przeszłych wiekach, to jedno wielkie oskarżenie ówczesnych warstw przodujących. Czy wyświetlanie tych zagadnień budziłoby w obecnych warunkach nienawiści klasowe?

Fakty historyczne z przeszłości mają to do siebie, że można mówić o nich bez namiętności, nie budząc w słuchaczu żądzy odwetu. W danym wypadku nie jest rzeczą ważną, co podajemy, ale jak podajemy. Fakty z życia chłopów, podawane bez demagogji i zacietrzewienia, chociaż przedstawiające życie chłopów w ciemnych kolorach nie będą miały wpływu destrukcyjnego. Pewnem zrównoważeniem momentów drastycznych będzie również i to, że w każdej epoce rozwoju Polski-byli ludzie światli, którzy walczyli o prawa chłopskie i to ludzie najczęściej pochodzący też z warstwy szlacheckiej; nie lepiej, a nawet gorzej, działo się chłopom w innych krajach.

Przekleństwem życia chłopskiego jest bierność. Zrozumienie istoty tej bierności jest pierwszym krokiem do wyzwolenia duchowego warstwy chłopskiej.

Rolę swą we współczesnem życiu państwa chłop zrozumie tylko wtedy, gdy uświadomi sobie, czem był kiedyś, a czem jest obecnie. Potrzeba tego uświadomienia z konieczności prowadzi do uwzględnienia elementów historji chłopów polskich w oświacie w środowiskach wiejskich.

Historja Polski, podawana w środowiskach wiejskich sposobem dotychczasowym, właściwie zawisa w próżni, bo wieśniak nie jest z nią związany ani uczuciowo, ani rozumowo. Wieśniak tylko wtedy zainteresuje się głębiej historją Polski, gdy zobaczy, poczuje, zrozumie, że był on, jest i będzie częścią organiczną naszego państwa i społeczeństwa, że jest on tak samo odpowiedzialny za jego losy, jak i inne warstwy społeczne.

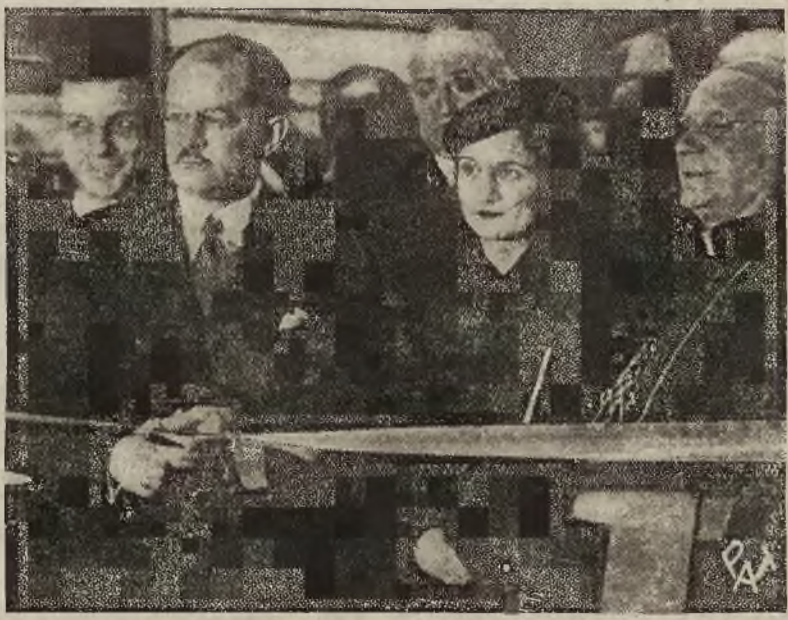
Bronisław Owczynnik.

Z wystawy sztuki włoskiej



Na otwartej w poniedziałek w Instytucie Propagandy Sztuki wystawie sztuki włoskiej zwraca m. in. uwagę piękna rzeźba F. Wildta pt. „Rodzicielka owoców“.

Otwarcie wystawy sztuki włoskiej



W poniedziałek odbyło się w salach Instytutu Propagandy Sztuki uroczyste otwarcie wystawy sztuki włoskiej. — Otwarcia wystawy dokonał p. premjer prof. Kozłowski, reprezentujący pana Prezydenta Rzplitej. — Na zdjęciu — moment przecinania wstęgi przez p. premjera. Obok szefa rządu stoją: ambasador włoski Bastianini (z lewej), pani Bastianini oraz nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi.

Trzeci rok „Włóczęgi”

Ukazał się pierwszy numer tegoroczny „Włóczęgi“, organu klubu Włóczęgów w Wilnie. Z tym numerem wchodzi wydawnictwo w trzeci rok swego istnienia. W szerokich kołach inteligencji wileńskiej zdołał Klub Włóczęgów wyrobić sobie w ostatnich latach poważną pozycję, nietylko jako klub dyskusyjny, ale również jako samodzielny ośrodek zorganizowanej opinji, któremu przypada w obecnych zwłaszcza warunkach niemałoważna rola w życiu społecznem Wilna i kraju. Potrzeba własnego organu jest więc niewątpliwa. „Włóczęga“ jednak tylko częściowo czyni jej zadość, gdyż jako miesięcznik nie może dotrzymać kroku tempu współczesnego nawet słynącego z powolności wileńskiego życia. Z drugiej strony nie może też kontentować się zadaniem normalnego „grubego“ miesięcznika, który rozważa zagadnienia niezależnie od ich bieżącej aktualności. Stąd pierwsze nasze przyjacielskie życzenie na progu nowego roku: — aby „Włóczęga“ przekształcił się na tygodnik, zaktualizował się pod względem doboru materjału i unowocześnił technicznie. Chcielibyśmy, aby szerszy ogół znalazł w piśmie odbicie tych wszystkich zagadnień, które są przedmiotem prac wewnętrznych klubu oraz rozwinięcie myśli, wypowiadanych podczas tak ciekawych i cennych dyskusyj na jego otwartych zebraniach.

Dotychczasowy „Włóczęga“ spełnia ten ostatni postulat w rozmiarach dla niego obecnie dostępnych. Życzymy, aby robił w tym zakresie więcej i dał pełniejszy wyraz opinjom i tendencjom klubu. Życzenie nasze byłoby niemożliwe do spełnienia, gdyby tych opinij i tendencyj klub nie posiadał. Skoro je ma— a o tem dobrze wiemy — nie powinien ich tezauryzować, lecz, przeciwnie, puścić w bieg. Posiada wewnątrz siebie dostateczną po temu sumę intelektu, energji i ambicji społecznej.

* * *

Ostatni zeszyt **„Włóczęgi“** otwiera artykuł wstępny p. t. **„W poszukiwaniu syntezy“.** Zajmuje w nim redakcja stanowisko wobec tezy rektora M. Römera („Przegląd Wileński Nr. 20), iż rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego dokona się nie wcześniej, aż zejdzie z areny życia ziemskiego to pokolenie, które konflikt ten przed 15-tu laty zrodziło. Przytem rektor Römer obciąża odpowiedzialnością za niego wyłącznie Polaków wileńskich z t. zw. odłamu krajowego. Redakcja „Włóczęgi“ polemizuje z tą tezą i dowodzi słusznie, że koncepcja syntezy polsko-litewskiej może zrodzić się tylko w tem środowisku, które umie myśleć kategorjami historycznemi i nie stoi na stanowisku wyłączności narodowej. Takie środowisko istnieje w Wilnie, lecz nie posiada dotąd odpowiednika w Kownie. Artykuł bardzo dobry. Ciekawe zagadnienie przeludnienia Ziem Wschodnich omawia docent Uniw. Jagiell. **W. Ormicki.** Stwierdza on, że Ziemie Wschodnie nie mogą być terenem kolonizacji wewnętrznej i podkreśla konieczność ustalenia przez rząd programu gospodarczego dla tych terenów. **P. R. N.** pisze o **„realizacji ideału wychowawczego w obecnej szkole“.** Myśli są słuszne, ale temat potraktowany tylko fragmentarycznie. **P. St. Symonowicz** porusza sprawę zbyt specjalną — normalizacji obrotu mlekiem. Dalej idzie **S. Siniekiego** „Pieniądze a oddłużenie“, **Marjana Kuleszy** „Dłóto i pędzel“ (projekt stworzenia stałego lokalu dla wystaw artystycznych), oraz recenzja z bieżącej wystawy Plastyków wileńskich oraz szereg drobnych artykułów i recenzyj. W entrefilecie redakcja zastrzega się przeciwko ostrej formie oświadczenia Komitetu Ratowania Bazyliki w sprawie drukowanego w „Pax“-ie artykułu ks. W. Meysztowicza o miejscu znajdowania się prochów W. X. Witolda. Z zacięciem napisany jest ciekawy feljeton, podpisany **C. I. F.** p. t. **„W walce o ważkie i nieważkie sprawy“.**

Wśród recenzyj dłuższa wzmianka poświęcona jest nowemu dwutygodnikowi „Problemy“. „Włóczęga“ słusznie zwraca uwagę na wysoki poziom intelektualny tego pisma i na klasę zatrudnionych tam piór. Ale trudno się zgodzić na jedną ocenę: że „sposób pisania, uprawiany w „Problemach“, daje się określić jednym wyrazem — kulturalny“. Epitety bowiem tego rodzaju jak „grupa błaznów“ lub „banda oportunistów“, użyte w stosunku do takich m. i. pisarzy jak Nałkowska, Rzymowski, Chwistek nie są naszem zdaniem argumentami ani kulturalnemi, ani ...przekonywującemi. Z podziwem natomiast znajdujemy pod artykułem, zawierającym powyższe „argumenty“ podpis autora: Aleksander Bocheński.

Cóż dopiero za język znajdziemy w czasopismach skrajnych odłamów prawdziwej młodzieży?

rz.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **ZAMARZNIĘCIE ZATOKI PUCKIEJ.** 12-stopniowy mróz spowodował ostatnio całkowite zamarznięcie zatoki Puckiej. Na olbrzymiej przestrzeni od Helu aż do Pucka lód trzyma się mocno, a grubość jego wynosi przy brzegu ponad 10 cm.

Dostęp do portu puckiego i Jastarni jest niemożliwy. W porcie helskim pojawiła się kra i molo pokryło się zwałami lodu.

— **SKARBY ARCHEOLOGICZNE NA WYBRZEŻU POLSKIEM.** W kąpielisku nadmorskiem Jastrzębia Góra, podczas prac ziemnych ostatnio natrafiają często robotnicy na groby przedhistoryczne, jak również znaleziska, przeważnie z epoki bronzowej.

Wykopaliska te przeważnie dostają się w ręce niepowołane, jak to np. stało się z bezcennej wprost wartości wykopaliskiem dokonanem na terenie należącym do p. Krukowskiego w Jastrzębiej Górze. Odkryty grób z urnami z bronzu, bransoletami, mieczami, toporkami i rodzajem kaganków, został zupełnie zaprzepaszczony. — Urna zabrana została przez letników, a reszta gdzieś poginęła.

Tereny Jastrzębiej Góry są przeważnie jałowe, stąd obfitość grobów i znalezisk archeologicznych. Zanim w tej części wybrzeża powstało kąpielisko, ziemia tamtejsza jako piaszczysta i porosła żarnowcem od wieków nie była wogóle eksploatowana, groby są więc w stanie nienaruszonym i przedstawiają nieocenioną wprost dla nauki polskiej wartość. Okolica naogół jest sucha, a położenie wyniosłe i pagórkowate nad brzegiem morza było idealnem miejscem na cmentarzyska przedhistoryczne.

Najlepszym dowodem zresztą są odkrycia kustosza muzeum morskiego w Gdyni dr. Krajewskiej, która w krótkim czasie odkryła zgórą 20 grobów z epoki halsztackiej pod Hallerowem wpobliżu przylądka Rozewskiego.

— **PODCZAS WALKI BYKÓW ZGINĘŁO 17 OSÓB.** Donoszą z Meksyku, że w czasie odbywającego się widowiska walki byków w miejscowości Patzuaro (stan Michoacan) zawaliły się pod ciężarem publiczności trybuny, przyczem 17 osób zginęło na miejscu, a przeszło 600 doznało ciężkich obrażeń.

— **BUDOWA NOWEGO PIECA W HUCIE KRÓLEWSKIEJ.** Huta Królewska (Chorzów) w najbliższym czasie przystępuje do budowy nowego wysokiego pieca. Koszt inwestycji wynosi około 6 milj. zł. Jest to druga w ciągu ostatniego roku inwestycja na terenie huty. W toku są bowiem prace nad eksploatacją walcowni, której koszt przekracza 2 milj. zł.

— **ZGON 107-LETNIEJ STARUSZKI W BIAŁYMSTOKU.** W Białymstoku zmarła staruszka Zuzanna Radelska, licząca 107 lat. Do ostatniej chwili cieszyła się Radelska dobrem zdrowiem zajmowała się gospodarstwem domowem.

Ministerstwo ponownie rozpatrzy podania studentów prawa U. S. B.

nie dopuszczonych do poprawek lub egzaminów

Niezbyt dawno pisaliśmy o losie stu kilkudziesięciu studentów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego, którzy zostali wskutek odmownej decyzji Ministerstwa WR i OP albo niedopuszczeni do poprawek i egzaminów w terminie nieprzepisowym, albo skreśleni wogóle z listy studentów U. S. B. spowodu pozostania na trzeci rok studjów na tym samym kursie. Jak wiemy odbył się w tej sprawie ogólnoakademicki wiec, na którym wybrano specjalny komitet w celu poparcia akcji tych stu kilkudziesięciu akademików.

Punktem kulminacyjnym działalności komitetu była wizyta delegacji akademickiej u Pana Marszałka Piłsudskiego, bawiącego wtedy w Wilnie. Delegację przyjął kpt. Lepecki, który następnie zreferował całą sprawę Marszałkowi Piłsudskiemu.

Jak teraz dowiadujemy się, Marszałek Piłsudski przekazał sprawę ministerstwu oświaty do ponownego rozpatrzenia. Zachęcona powodzeniem swej akcji delegacja studentów udała się do p. ministra WR i OP. W imieniu ministra przyjął ją naczelnik wydziału szkół wyższych i zapewnił, że wszystkie podania zostaną ponownie rozpatrzone i że pokrzywdzeni poprzednią decyzją studenci zostaną dopuszczeni do egzaminu poprawczego, inaczej do tak zwanej poprawki. Oraz do wszystkich egzaminów w terminie nieprzepisowym, jeżeli U. S. B. potwierdzi, że w roku ubiegłym na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wileńskiego odbywały się egzaminy tego rodzaju. Zmiana poprzedniej decyzji będzie stosowana indywidualnie. Pan naczelnik zaznaczył, że w bieżącym roku robi ten wyjątek po raz ostatni, specjalnie dla wileńskiego uniwersytetu. W przyszłym roku akademickim studenci nie uzyskają żadnych odroczeń tego rodzaju.

Mimo powyższych zapewnień naczelnika wydziału szkół wyższych komitet przygotował nowy memorjał do p. ministra i w dniach najbliższych wysyła ponownie do Warszawy delegację w celu przyśpieszenia zmiany poprzedniej odmownej decyzji ministerstwa w sprawie odroczenia terminu poprawek i egzaminów. Niecierpliwość ta jest zupełnie zrozumiała, ponieważ rozpoczyna się już drugi trymestr roku akademickiego, a studenci nie dopuszczeni do poprawek i egzaminów nie mogą rozpocząć normalnych studjów. Wielu z nich nie opłaciło nawet czesnego za pierwsze półrocze. Pociąga to za sobą automatyczne skreślenie z listy studentów

Z zapewnienia ministerstwa należy wnioskować, że poprzednia decyzja będzie zmieniona w stosunku do części akademików i to tylko do takich, którzy mają dobre uzasadnienie swej „krzywdy“. (w.)

Przed ratuszem w St. Louis



O szalonym rozwoju ruchu samochodowego w Ameryce świadczy powyższe zdjęcie przedstawiające w dzień powszedni plac przed ratuszem w St. Louis zasiany wprost samochodami.

Mieszkania zwolnione od opłat na fundusz pracy

Zgodnie z art. 26 ustawy o Funduszu Pracy, od opłat na ten Fundusz zwolnione są mieszkania 1-o izbowe i 2-izbowe. W związku z tem ministerstwo skarbu wyjaśniło, że przez mieszkania jednoizbowe w rozumieniu art. 26 ustawy o Funduszu Pracy uważać należy sensu stricto mieszkania o jednej izbie mieszkalnej, bądź też o jednej izbie wyposażonej w piec kuchenny, za dwuizbowe zaś jedno mieszkanie i osobnej kuchni, bądź o dwóch izbach mieszkalnych bez kuchni.'

W kwestji ściągania opłat od czynszu z mieszkań służbowych, udzielonych pracownikom bezpłatnie, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w art. 26 ustawy brak jest podstaw prawnych do obciążenia ich na rzecz Funduszu Pracy.

1.734 981 członków Ubezpieczalni Społecznych

Według ostatnich obliczeń Izby Ubezpieczeń Społecznych, liczba ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju wynosiła 1.734.981 osób, w tem 1.457.493 robotników i 277,488 pracowników umysłowych. Ubezpieczeni ci zgłoszeni zostali przez 395.377 zakładów pracy.

Wilno i Wileńszczyzna w okowach mrozu

CIĘŻKIE CHWILE KOMUNKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ.

Wobec fali silnych mrozów frekwencja w autobusach komunikacji międzymiastowej spadła w zastraszający sposób. Na niektórych linjach cieszących się mniejszem powodzeniem zawieszono komunikację, względnie zmniejszono ją do minimum.

Komunikują nam, że na drodze między Kozłowszczyzną a Niewiarowiczami jeden z autobusów naskutek zamarznięcia chłodnicy musiał stanąć w polu na kilka godzin. Niektórzy pasażerowie piechotą udali się w dalszą drogę.

OPÓŹNIENIE POCIĄGU WARSZAWSKIEGO.

Wczoraj ranny pociąg osobowy z Warszawy przybył do Wilna z kilkugodzinnem opóźnieniem.

KAWIARNIE I LOKALE ROZRYWKOWE ŚWIECĄ PUSTKAMI.

Kawiarnie i lokale rozrywkowe notują znaczny spadek frekwencji. Fakt ten niewątpliwie tłumaczy się silnemi mrozami, które odstraszają od wychodzenia z ciepłego domu.

OGNISKA, BEZROBOTNI.

W ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu w różnych punktach miasta rozpalono ogniska, cieszące się dużem powodzeniem ze strony przechodniów.

Z kominów domów wzlatują gęste kłęby dymów. Są jednak rodziny — bezrobotni, których nie stać na opał. Władze miejskie winny jak najszybciej znaleźć środki przyjścia im z pomocą.

—o()o—

J Wittlin odznaczony za przekład Odyssei

Zarząd polskiego Pen-clubu na posiedzeniu z dnia 4 b. m. przyznał swą nagrodę za najwybitniejszą pracę w zakresie przekładów z języków obcych Józefowi Wittlinowi za przekład „Odyssei“

Autor „Hymnów“ pracował nad swą wersją epopei Homera siedem lat, poświęcając temu dziełu ogrom energji twórczej i staranności.

W toku dyskusji omawiano kandydatury pp. Stanisława Miłaszewskiego, Juljana Tuwima, Edwarda Boye'go, Stanisławy Kuszelewskiej, Marji Godlewskiej i Witolda Hulewicza

Laureatami Pen-clubu w poprzednich latach byli pp. Aniela Zagórska i Boy-Żeleński. Nagroda wynosi 1.000 zł.

Studja nad zagadnieniem robót publicznych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało ostatnio do wszystkich wojewodów ankietę w sprawie robót publicznych. Ankieta ta stoi w związku z uchwałą zapadłą na 76 sesji Rady Ligi Narodów, postanawiającą przeprowadzenie stałych studjów międzynarodowych nad zagadnieniami ogólnemi robót publicznych. — Ankieta zawiera pytania, dotyczące opisu ogólnego głównych robót publicznych, metod administracyjnych, zastosowanych przy wykonywaniu robót, odpowiednich przepisów prawnych i głównych sposobów finansowania tych robót; oszacowanie podziału wydatków na wykonywanie robót publicznych, na materjały i narzędzia, dostarczone przez przemysł krajowy lub zagraniczny, na robociznę i świadczenia społeczne, jak również ocenę ze strony rządu wyników osiągniętych z wykonanych robót publicznych i wpływ ich na ożywienie działalności ekonomicznej i przemysłowej i na stan bezrobocia.

KURJER SPORTOWY

WOJCICKI SKAKAŁ W ZAKOPANEM.

W Zakopanem startował w konkursie skoków narciarskich na Krokwi doskonały zawodnik WKS. Śmigły E. Wójcicki, który zajął w ogólnej punktacji na 40 narciarzy 13 miejsce. Jest to bardzo zaszczytny wynik, gdyż w konkursie brali udział wszyscy najlepsi narciarze Polski.

Wójcicki miał skoki długości 33 i 32 mtr.

ZIMOWE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski odbędą się w Przemyślu w dn. 2 i 3 lutego rb. Program zawodów objmuje: Biegi na 50 m. pań i panów, na 300 m. pań, na 3 klm panów, na 50 m. przez płotki pań i panów, sztafety pań 4 razy 50 m., sztafeta panów 6 razy 50 m., następnie skoki wdal pań i panów, skoki wdal z miejsca pań, skoki wzwyż pań i panów, rzuty kulą pań i panów oraz tyczka panów.

WYPADEK SONJI HENIE.

Słynna mistrzyni świata w jeździe figurowej Sonja Henie podczas treningu upadła i zwichnęła rękę i przez pewien czas nie będzie mogła wziąć udziału w zawodach sportowych.

KANADA MA TYLKO 20.000 LEKKO ATLETÓW.

Ze statystyki lekkoatletycznego związku kanadyjskiego okazuje się, że Kanada posiada obecnie 20.538 czynnych lekkoatletów. Najważniejszym ośrodkiem sportu lekkoatletycznego kraju jest Ontario, liczące 5600 zawodników.

LAWINA ZASYPAŁA DWÓCH NARCIARZY ANGIELSKICH.

Dwaj narciarze angielscy John Howard i Franklin Armstrong, którzy przed kilku dniami wyruszyli na wycieczkę narciarską w okolice Oetztal (Austrja) zaskoczeni zostali przez lawinę śnieżną, która ich zepchnęła w przepaść. Ratownicze drużyny znalazły zwłoki Howarda, natomiast ciała jego towarzysza dotychczas nie znaleziono.

Jutro rozpoczynają się wielkie zawody młodzieży szkolnej

Jutro na ślizgawce Parku Sportowego o godz. 12 rozpoczną się wielkie zawody sportowe młodzieży szkolnej, przybyłej z całej Polski

Jutrzejszy turniej hokejowy rozpocznie się o godz. 12. W programie turnieju są następujące spotkania Brześć—Wilno, Lublin—Lwów, Łuck—Poznań Śląsk — Warszawa, Brześć — Kraków, Lublin — Wilno, Lwów — Śląsk, Łuck — Warszawa Poznań — Wilno, Kraków — Lublin. Ogółem mieć będziemy 10 spotkań oraz pierwszy dzień konkursu szkolnego jazdy figurowej pań i panów.

Zawody szkolne poprzedzone zostaną nabożeństwem odprawionem w Ostrej Bramie o godz. 10.

Zawody narciarski odbędą się prawdopodobnie w Trokach, gdzie jest daleko więcej śniegu, niż w Wilnie.

Mecz hokejowy



W Warszawie odbyły się pierwsze mecze o mistrzostwo hokejowe stolicy. — Na zdjęciu — moment z meczu AZS. — Skra, który zakończył się wynikiem 3:2 na korzyść AZS.

Spis poległych, zmarłych i zaginionych żołnierzy

Międzynarodowy Komitet Czerwonych Krzyży w Genewie podał do wiadomości Czerwonych Krzyży wszystkich państw, że w Polsce ukazała się publikacja Wojskowego Biura Historycznego, zawierająca nazwiska poległych, zmarłych i zaginionych żołnierzy polskich w czasie wojny 1918—1920. Publikacja ta opracowana została na podstawie materjałów i archiwów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Spis zawiera 47.055 nazwisk poległych i 54.069 nazwisk zaginionych. Wśród poległych znajduje się 40 nazwisk kobiet, w tem 15 pielęgniarek.

Wieści i obrazki z kraju

Wilejka

— **Zmiana na stanowisku prezesa Rady Powiatowej BBWR** Dotychczasowy długoletni prezes Rady Powiatowej B. B. W. R. p. Ludwik Żołądkiewicz, jako naczelnik Urzędu Skarbowego przeniesiony został służbowo do Głębokiego. Wobec tego powstała kwestja obsadzenia stanowiska prezesa Rady. Na odbytem ostatnio posiedzeniu członków Rady Powiatowej BBWR postanowiono funkcje te powierzyć p. Janowi Myślińskiemu, pierwszemu wiceprezsowi.

— **Wybory do Wydziału Powiatowego i komisyj specjalnych.** Dnia 21 grudnia 1934 roku odbyły się wybory do Wydziału Powiatowego i Komisyj wydziałowych. Została zgłoszona jedna lista, mianowicie BBWR. Obeszło się więc bez niecelowych walk wyborczych. Obecny skład wydziału jest następujący: Kuncewicz Władysław, Dziewacium Wiktor, Siwiec Karol, Gąsiewski Mieczysław, Kozieł-Poklewski Józef i Stankiewicz Adam. Nazwiska te są znane w powiecie i rokują wydatną pracę tego ważnego ciała samorządowego.

— NASZA „ŻYWA GAZETKA", robi coraz większe postępy i rozszerza swój zasięg, przez wyjazdy do wsi i miasteczek. Nie licząc wyjazdów poprzednich, odbyła się znów gazetka w miesteczku Wojstom, gdzie przed licznie zebraną publicznością, oprócz autorów miescowych wypowiedział referat gospodarczy ze swadą i humorem znany na terenie Wileńszczyzny działacz społeczny, piastujący stanowisko inspektora Organ. gospodarstw w Wileńskiej Izbie Rolniczej p. B. Smolenkow.

— **Prace budżetowe.** W ciągu grudnia na terenie gmin pow. wilejskiego, odbyły się budżetowe zebrania rad gminnych. W związku z tem zaznaczyć należy całkowite ze strony radnych gmin zrozumienie dla potrzeb gmin i powiatu. Zauważyć się też daje wśród radnych troska o rozwój rolnictwa, co znalazło wyraz w uchwaleniu dotacyj na prenumeratę pism rolniczych dla gromad wiejskich, na kupno sprzętu do wyprawy lnu i t. p.

P. insp. Aulich Kazimierz czuwał nad przebiegiem zebrań i korygował uchybienia prawne. W wielu gminach na zebraniach budżetowych był obecny p. Starosta, udzielając światłych rad, doświadczonego gospodarza powiatu.

— **Gwiazdka dla dzieci.** Staraniem Pocztowego Przysobienia Wojskowego odbyła się w Wilejce choinka dla dzieci urzędników i funkcjonarjuszów int. urzędu pocztowego. Impreza ta wywołała prawdziwy entuzjazm wśród młodocianych uczestników uroczystości. Pięknie ubrana choinka, liczne niespodzianki widowiskowe, jak ognie sztuczne, chóralny śpiew kolend i inne atrakcje złożyły się na estetyczną całość. **L. W. D.**

Kościeniewicze

— WĘDROWNA ŻEŃSKA SZKOŁA ROLN. 6 stycznia o godz. 14 w obecności p. Starosty powiatowego w Wilejce, p. Inspektora Szkolnego, liczne zebranych gości i miejscowej ludności odbyła się uroczystość zakończenia kursu 1 wędrownej szkoły rolniczej żeńskiej w Kościeniewiczach. Wystawa prac dziewczynek pociągała oko oglądających doskonale prezentującemi się smakołykami, oraz pracami z dziedziny robótek i krawiecczyzny. A więc upieczony kurak, ciasta, zimne przekąski, makatki, firanki, lauferki, bielizna męska i damska samodzielnie wykonana przez dziewczynki pod dozorem pań, kierujących pracą zespołu, dają rękojmię, że praktyczne wiadomości, nabyte w ciągu 3-ch miesięcznego kursu przez absolwentki należycie zostaną zastosowane w życiu. Inspektor Szkolny, p. Agronom rejonowy, p. Drozdowska — kierowniczka szkoły, oraz p. Krupow Wł. wskazywali na potrzebę zdobywania wiedzy rolniczej przez ludność Ziemi Wileńskiej i potrzebę szerzenia jej w środowiskach z których dziewczynki pochodzą. Uczennice winny być w przyszłości wzorowemi gospodyniami, dobremi matkami, przodownicami wsi i obywatelkami.

Później odbyło się przedstawienie z zabawą taneczną na cele wycieczki uczenic do Wilna. Przedstawienie zaszczycili swą obecnością goście z Wilejki.

— DZIELNI STRZELCY. Tegoż dnia o godz. **18,25 przybył z Dołhinowa do Kościeniewicz zespół 6 strzelców, biorących udział w raidzie Strzeleckim Druja — Okopy św. Trójcy. Zespół przybył w formie bardzo dobrej pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych: — zbyt cienka warstwa śniegu, mróz dochodzący do 24 stopni i wiatr płw.-wsch.; kilku strzelców miało odmrożone policzki. Po posiłku strzelcy udali się na zabawę taneczną do szkoły rolniczej. Towarzyszy strzelcom w drodze p. Wołoszkiewicz — Powiatowy Komendant Strzelca w Wilejce. O godz. 9 dnia następnego nastąpił odmarsz zespołu Strzeleckiego z Kościeniewicz. by odbyć kolejny odcinek trasy.**

Brasław

— **Opłatek Ogniska OMP.** 6 stycznia rb. odbył się opłatek Ogniska OMP. w Brasławiu. W opłatku oprócz członków Ogniska wzięli udział kurator Ogniska, instruktor oświaty pozaszkolnej, pow. instruktor pożarnictwa, wiceprezes Oddziału Zw. Strzeleckiego i starszy Cechu Rzemieślników Chrześcijan. Nastrój był bardzo serdeczny i miły.

Należy zaznaczyć że Ognisko OMP. zaczyna wchodzić w orbitę życia społecznego i jest nadzieja, że wkrótce nie będzie martwą organizacją, jak to było doniedawna.

— **Choinka dla biednych dzieci.** 6 stycznia w Brasławiu odbyła się choinka dla biednych dzieci, urządzona staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy poparciu przez niektóre stowarzyszenia i osoby prywatne.

Członkinie ZPOK. obdarowały 150 najbiedniejszych dzieci podarunkami.

Godne podziwu były spwiewy i tańce trzechletnich dzieciaków z przeszkola, które po raz pierwszy wystąpiły jako „artyści".

— **POŻAR. We wsi Puczkiniszki, gm. brasławskiej, spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, należące do Matula Michała i Matula Klemensa. Straty wynoszą 730 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.**

Postawy

— ŚMIERĆ W BÓJCE. W czasie bójki na odbywającej się zabawie we wsi Ałoski — Duże, gm. woropajewskiej, został ugodzony nożem Sikora Cezary, ze wsi Ałoski — Małe, który natychmiast zmarł.

O zabójstwo podejrzany jest Sikora Arkadjusz, którego policja zaaresztowała.

Święciany

— SPŁONĘŁY ZBIORY.

We wsi Sinkiszki, gm. Żukojnie, spaliła się stodoła z sianem i zbożem, należąca do Matuszewicza Franciszka.

Straty wynoszą 770 zł. Wobec silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Konszanina Józefa i zniszczył je wraz ze zbożem. Poszkodowany oblicza straty na 850 zł. — Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez Matuszewicza Franciszka.

Głębokie

— ZAPALNIKI Z CZASÓW WOJNY SIEJĄ KALECTWA. We wsi Siomki, gm. plisskiej, 9-letni mieszkaniec tejże wsi Siemczonek Jan, bawiąc się znalezionym zapalnikiem od pocisku artyleryjskiego spowodował wybuch, wskutek czego doznał rozszarpania prawej ręki oraz zranienia czoła i oka.

Młodszy brat Siemczonka, 4-letni Sergjusz, który był obecny przy wybuchu, został także zraniony.

Choroby na Wileńszczyźnie

W okresie od 23 grudnia do 31 grudnia roku ub. włącznie zanotowano w województwie wileńskiem 12 wypadków zachorowań na dur brzuszny (w tem jeden wypadek śmiertelny), 21 na dur plamisty, 26 wypadków płonicy, 21 błonicy (w tem 3 śmiertelne), 64 odry, 6 róży, 7 krztuśca, 2 zakażenia połogowego, 7 wypadków gruźlicy otwartej (wszystkie zakończone zgonem). — 139 jaglicy, 1 ospówki.

Prywatne życie ministrów



Na lewo angielski minister lotnictwa lord Londonderry z lady Mary Stuart (na prawo) i jej córką jako aktorzy teatru amatorskiego. Na prawo japoński minister sprawiedliwości myje głowę u swego fryzjera.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 39

Na Czerwonej Przełęczy

— Co takiego? W którym roku? — zagadnął nawpółprzytomnie Brachwicz, jakby budząc się ze snu.

Władek Bujny udzielił mu wyjaśnień tonem nawskroś pedagogicznym:

— Według chronologji staroruskiej od stworzenia świata, mój drogi. W tłumaczeniu na język dzisiejszy będzie to rok 1205 po Narodzeniu Chrystusa.

Brachwicz roześmiał się nagle, a młody farmakolog spojrzał nań wzrokiem pełnym zdumienia i lekkiej urazy.

— Dlaczego się śmiejesz?

— Ach, nie zwracaj na to uwagi — uspokoił go Brachwicz, wciąż się uśmiechając. — Czuję już, że ten dokument ma dla nas bardzo doniosłe znaczenie. Ale wybacz. Wyobraziłem sobie w tej chwili ciebie, stojącego za ladą apteki i jedną ręką mieszającego lekarstwa, a drugą wertującego stare inkunabuły. Nie gniewaj się, przejacielu.

Roześmiał się znowu, a Poskrobko zawtórował mu natychmiast niskim basowym śmiechem. Poważny nastrój, jaki starał się wywołać posiadacz kroniki czerńca Swetozara, nie mógł się jakoś ustalić.

I Władek Bujny zmarkotniał widocznie.

— Zamiłowanie do zabytków piśmiennictwa odziedziczyłem po ojcu — odpowiedział zwolna. — Z jego bibljoteki, która w naszym rodzinnym Drohobyczu uważana jest za osobliwość, przywiozłem sobie do Lwowa kilka takich białych kruków. W wolnych chwilach odcyfrowuję je i tłumaczę. Ten przełożyłem również...

Było widoczne, że młodzieniec wzdryga się przed posądzeniem go o zainteresowania wyłącznie związane z zawodem, któremu miał się oddać. Brachwicz więc ukrył dalsze zdziwienie nad temi odkrytemi wypadkowo zamiłowaniami przyjaciela i poprosił go o odczytanie przekładu, zapewniając autora, że woli skorzystać z gotowej i zapewne dobrej pracy, niż sylabizować trudny dlań do zrozumienia oryginał, czem, oczywiście, pogłaskał mile ambicję tłumacza.

Przekład brzmiał:

W roku 6713 smutek wielki padł na całą Ruś od Gór Uherskich aż po modry Don. Skończyło się one sławne panowanie. Stary dąb Rurykowy uronił jeszcze jedną gałąź najdorodniejszą, najwięcej zieloną. Kniaź Roman syn Mścisława padł w lackiej ziemi, przebity lacką włócznią. Połowcy, Litwa i Jadźwingi — wszystkie szczepy pohańskie, których karki ugięły się pod ciężarem żelaznej prawicy chrobrego kniazia, mogły odtąd spokojnie knuć swe najazdy grabieżcze. Już nie wstanie Roman. Nie obudzi się sokół jasny. Nie zabrzmi nigdy więcej jego róg bojowy.

Owłur był przyczyną tego wielkiego nieszczęścia. Niechaj o tem wiedzą wszyscy. Owłur Romana i jego drużynę chrobrą zaprowadził na pole śmierci.

Przed wyprawą do ziemi lackiej, dokąd zwały go posły lackiego kniazia Władysława, aby szedł mu z pomocą na innego lackiego kniazia Leszka, co tamtemu wydarł bogaty stolec krakowski, zasięgał Roman Rady przez wróżbę i wróżba wypadła pomyślnie.

Owłur — pohany Połowczyn, czarownik i płanetnik, którego Roman wraz z wielkiemi skarbami zabrał chanowi Szarokanowi po zwycięstwie nad jego hordami, hen daleko, gdzie szumią fale słonego morza, Owłur wróżył dlań, obrzucając błotem swego obrzydliwego bałwana. Stał ten bałwan kamienny w rowie, który otacza zamek kniaziowski w Haliczu. Stał tam, schowany, aby swym widokiem bezecnym nie budził zgorszenia w dobrych chrześcijanach.

Do tego zatem rowu zaprowadził Owłur jasnego kniazia Romana i dziesięciu z drużyny kniaziowskiej, aby mieć świadków, że zdradliwe jego usta powiedzą tylko prawdę. Tam, uderzywszy czołem trzykrotnie przed swym wstrętnym bałwanem, począł ciskać nań mokrą ziemię, bełkocząc przytem swym przeklętym językiem jakieś niezrozumiałe dla uczciwego ucha zaklęcia, a potem oglądał go troskliwie i powiedział:

— Nie ja to mówię. Przez usta moje przemawia do ciebie, kniaziu Romanie, wielki bóg wiatrów. A mówi tak oto: jak ziemia zalepiła oczy memu posągowi, tak oślepną od blasku hełmów i pancerzy twej drużyny oczy lackiego Leszka. I, jak ubłociły się nogi mego posągu, tak po same kolana ubłocą się nogi dziesięciu tysięcy lackich rycerzy, gdy zaprzężeni do pługów będą orali twe pola, Romanie.

Powiedział to, zakręcił się w miejscu niby tur pijany od szal-ziela i zawył wilczym głosem: „Urrr! Urrr! Urrr! Zwycięstwo", jak to czynią Połowcy, uderzając znienacka na chrobre wojska chrześcijańskie.

A było już wtedy ciemno. Słońce zaszło. Na niebo wypłynął księżyc biały i zaczęły połyskiwać gwiazdy. I tak się zdarzyło, że w chwii, gdy ten przeklęty zdradliwy czarownik połowiecki wył o zwycięstwie, oderwała się od firmamentu i opadła największa gwiazda a w ślad za nią potoczyła się druga i trzecia i dziesiąta. Cały deszcz. I jednocześnie, choć nie było na niebie ani chmur, ani żadnego obłoczka, uderzył piorun i zahuczał grzmot przeciągły. (D. c. n.)

Pełna tabela wygranych w 3-m dniu ciągnienia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciągnienie

Po zł. 10.000 na Nr. Nr.: 114755 120679 151952.

Po zł. 5.000 na Nr. Nr.: 23416 83777 157948 162879 171899 176317.

Po zł. 2.000 na Nr. Nr.: 10491 12798 18447 24582 38836 39552 41626 45299 54701 56448 70058 70728 71282 76279 86895 87111 97680 107201 116549 121591 132551 135031 142173 145755 149713 150697 155928 166171 166395 166556 168624 170462.

Po zł. 1.000 na Nr. Nr.: 342 5372 6274 6422 7750 8091 9993 16235 22024 23562 31080 34445 36434 38330 51374 54589 60516 60907 69009 77331 82558 87586 88630 92732 97178 101427 102157 109181 109759 111543 112251 113251 114172 114963 119684 131655 131663 134944 135658 137408 138523 139299 139834 141844 147981 146707 147258 151291 161717 168985 169160 170862 178885.

I

Po Złotych 200

6 56 71 346 62 446 563 69 770 884 1128 540 692 870 2014 91 124 289 411 31 3142 47 91 460 550 660 84 851 59 98 982 4204 501 660 5589 938 6033 684 787 994 7337 461 669 886 8010 290 417 90 9240 395 873

10169 338 433 591 655 11038 113 246 873 12095 164 216 80 646 13307 35 565 671 14056 231 53 684 15029 154 371 402 11 16219 77 734 806 17212 567 639 72 723 53 815 18121 638 899 909 90 19452 692 848 900 44

20389 718 94 956 63 21092 171 206 99 362 567 877 22061 207 313 86 655 23199 207 437 76 660 724 811 38 74 24220 48 648 755 25220 365 621 88 797 26149 73 212 81 314 33 522 715 42 27178 221 484 644 738 68 929 28038 171 215 89 353 789 29041 284

30024 310 564 757 68 31014 30 32 567 861 80 32363 705 878 33207 702 76 847 947 89 34008 38 120 359 526 713 829 35042 213 587 661 89 795 970 36030 241 709 907 17 37400 47 97 559 65 617 84 767 854 38050 831 965 39002 113 444 71 665 957

40168 697 809 912 41121 883 928 42144 339 43072 241 380 44286 95 593 838 977 45045 109 32 200 72 423 70 46147 265 446 555 645 720 831-86 47039 98 150 302 97 411 744 906 48069 267 324 947 99 49101 256 340 69 82 785

50144 348 493 639 770 51313 571-783 877 52122 298 312 83 693 734 53043 117 219 27 88 381 400 696 706 817 54076 215 364 69 73 441 906 55181 82 225 52 665 56077 241 325 26 77 864 57030 75 492 474 686 745 58223 356 534 41 610 752 59044 160 467 757

60444 88 699 876 944 61157 360 97 538 613 60 62 72 62083 277 380 722 69 830 63233 845 932 64047 443 57 617 799 932 65056 87 335 66100 80 235 57 67183 94 257 842 917 39 68574 751 945 69171 722

70445 566 666 734 36 923 71088 138 200 607 45 745 958 98 72207 22 322 34 466 81 90 548 51 74 73256 490 537 74411 578 88 777 884 75098 116 83 635 45 746 96 806 40 76130 201 648 726 77167 262 86 366 511 703 78099 238 368 717 41 79007 135 383 400 756 898

80186 362 478 965 81029 211 396 472 559 656 68 801 58 69 926 82147 74 81 325 476 831 90 83090 221 77 90 496 964 84180 502 913 85040 114 16 332 405 592 86109 93 608 816 70 84 87143 297 410 42 734 947 55 76 88114 86 89129 40 291 513 622 814

90340 78 89 401 539 751 91410 530 747 827 987 92033 86 93005 103 17 348 536 825 936 94048 409 591 616 762 95514 854 992 86085 95 454 64 97137 340 47 462 713 98081 230 90 99142

100124 245 476 593 101216 84 388 676 102086 175 361 404 607 808 49 103192 314 417 530 695 828 104129 309 105051 134 97 322 743 812 47 48 106031 246 562 721 962 107026 271 309 468 73 935 79 108799 985 109014 615 771 325

110081 •117 202 574 723 111171 293 909 112016 80 328 514 852 113123 280 363 423 62 975 114159 318 470 727 115062 202 515 659 116180 616 845 55 74 117298 327 831 51 57 118377 79 419 927 96 119131 51 75 672 773 84 916

120070 758 825 38 936 121089 127 84 872 437 47 577 641 857 122129 413 580 123138 311 747 124029 58 78 289 438 998 125272 534 654 725 806 997 126453 519 610 744 54 947 85 127039 248 567 94 840 128041 202 402 73 522 705 918 129376 454 569 752

130311 609 33 713 918 131227 90 341 572 989 132074 168 417 32 68 500 34 643 904 133009 207 66 89 417 585 695 969 134082 334 495 538 755 818 957 135081 264 582 900 136258 321 476 525 745 137034 337 524 138204 40 48 442 570 734 957 96 139156 66 74 484 600 714

140058 292 355 92 713 141279 142337 736 143102 221 30 46 403 859 65 144105 10 48 84 440 90 596 698 715 145146 656 76 706 810 32 990 146178 310 38 93 577 742 66 147398 613 912 148558 622 747 149305 46 55 534 50 853 72 958

150252 98 913 151399 650 762 832 949 152074 366 502 703 958 81 153084 126 56 78 211 62 979 154267 155033 34 70 74 198 241 384 90 439 554 869 156083 486 512 751 72 157022 411 27 570 674 158144 70 418 528 47 642 46 802 159035 135 56 215 87 465 83 90 625 96 912

160077 155 647 749 909 161085 182 223 57 441 604 162065 226 70 312 780 912 163227 313 47 57 82 485 609 164162 64 414 719 26 870 165009 169 217 374 78 581 675 807 166059 167230 74 75 322 88 476 810 917 168467 562 992 169434 504 41 686 98 809 920

170835 171340 435 98 685 811 172008 399 416 96 516 173426 513 93 778 905 61 174126 236 426 175269 94 341 55 801

176189 608 883 90 177137 515 751 52 867 906 178024 97 547 54 179246 643 729 829 95 983

II

Po zł. 200:

254 545 964 1060 315 478 2496 581 633 700 854 908 60 3578 670 78 93 4177 341 431 898 5020 55 348 530 973 6002 35 240 346 602 49 930 7278 523 8407 602 943 9080 192 469 685 783 819 935 92.

10170 714 809 11226 416 46 857 12175 252 500 64 81 837 13675 905 14083 227 91 304761 15502 884 980 16126 276 492 833 92 17138 60 201 62 522 18421 581 602 761 906 19067 104 360 745 914.

20064 121 393 442 94 95 635 701 859 945 76 21330 444 84 595 674 848 22128 52 689 837 63 909 22 23136 233 514 32 68 89 945 63 24097 328 527 44 77 646 25013 159 219 26194 574 611 16 27090 113 214 343 512 718 871 28063 377 459 517 902 29226 880 966.

30201 363 472 550 613 32 31022 816 32008 89 379 576 803 64 33141 920 37 34302 34 436 695 35475 683 860 950 36483 583 983 37010 146 257 329 424 545 792 842 921 38125 212 368 476 591 630 818 907 73 39351 98 647 879 916.

40071 113 66 748 825 80 41018 146 501 809 42129 331 653 43200 98 353 76 736 77 813 913 44084 415 558 753 79 821 913 45300 719 950 46142 62 471 507 51 725 47070 165 275 430 584 48002 48 419 519 740 49150 318 98 688 701 59 93 119.

50014 152 531 51066 95 149 372 507 686 823 900 52100 656 83 968 53197 466 77 80 86 54026 65 312 549 676 82 820 40 55438 554 59 772 813 56090 156 68 76 229 578 829 42 57101 60 250 79 80 398 874 58081 86 131 88 245 392 659 705 83 59126 88 277 403 22 992.

60051 574 659 753 848 917 50 61137 49 656 812 43 956 62056 183 206 25 371 499 63237 77 483 571 962 64140 85 89 606 731 846 65437 946 66071 175 258 411 511 728 880 67216 599 68021 274 303 411 727 65 938 69022 468 578 694 811 18 909 81.

70436 505 714 849 925 71255 390 558 691 711 822 72277 356 917 58 73155 319 853 74262 704 813 943 56 85 75304 909 63 76048 263 94 991 98 77114 29 215 22 57 308 754 78053 294 671 942 79131 61 218 354 537 64 716 948

80520 50 78 80 694 813 88 81195 274 526 746 895 82125 57 233 661 962 83102 622 759 874 84050 146 483 571 622 783 904 85384 419 978 86163 73 453 543 854 87567 888 956 88117 357 434 889 927 99 89172 311 557 87 675 934

90004 243 450 518 611 738 84 91047 72 217 97 357 491 673 92415 519 46 613 62 799 857 93153 531 54 676 79 759 919 94129 265 493 712 854 95004 230 485 531 39 649 902 96125 270 516 856 97121 420 98332 493 505 62 65 82 700 802 949 99028 374 705 13 804 970 77

100260 348 529 661 733 842 101174 339 75 459 840 995 102242 326 556 611 103078 445 749 822 104000 203 451 899 105193 253 595 695 933 106481 88 558 974 107161 259 564 652 93 756 108234 52 435 646 109033 104 93

110313 83 638 990 99 111102 899 112092 343 46 113037 248 416 653 776 852 75 114009 275 326 444 556 716 47 881 941 50 89 115069 135 291 583 661 116214 40 446 543 614 41 749 895 970 117158 350 677 118316 24 525 728 29 848 909 55 119036 95 106 604 96

120172 121047 203 38 557 808 122014 106 888 123270 98 773 124115 94 594 935 52 125177 89 205 370 459 807 126571 827 127096 501 128012 45 399 582 622 961 129100 19 23 317 98 560

130037 55 91 129 294 335 531 37 756 67 965 131086 277 593 698 800 21 939 132084 180 370 446 539 56 133360 577 949 134111 230 526 41 627 36 715 31 867 135287 410 903 136001 28 176 205 59 708 137248 475 138150 332 912 139147 305 74 485

140111 45 141100 280 357 72 421 67 142516 606 45 61 69 776 938 143018 23 112 211 499 592 711 37 79 144096 214 48 344 471 779 886 145036 376 544 146067 500 987 95 147097 106 20 21 217 422 26 626 979 148237 68 97 488 550 149465 615 97

150096 151060 467 521 622 85 898 963 152148 63 92 378 97 482 620 984 96 153012 283 353 75 597 648 154046 123 56 395 98 155040 422 581 603 56 75 156029 85 457 639 904 157200 304 670 898 950 158286 95 560 831 159016 266 88 699 764

160709 972 161022 246 303 429 45 881 162096 101 72 573 772 163023 90 205 520 42 164005 69 93 119 208 19 416 18 80 766 810 165055 203 32 493 673 94 755 808 75 166278 478 564 622 81 855 86 167664 858 912 85 168161 531 82 97 770 71 169618 84

170492 171273 416 559 92 709 874 96 39 172019 160 277 712 83 857 173138 74 96 927 53 81 174096 140 925 175155 523 857 176016 25 265 78 470 663 719 812 177185 341 652 178827 99 179247 337 901 61 92

III - ciągnienie

Po zł. 200:

5 130 96 381 525 746 50 804 64 1150 334 587 88 89 810 989 2010 18 146 477 573 639 722 833 3012 43 66 490 716 70 90 822 4171 93 617 946 5093 156 200 426 31 6196 296 510 69 691 847 974 7111 262 626 8312 55 828 62 9206 375 92 552 63 65

10005 117 74 232 425 578 807 981 11074 386 510 823 38 90 962 12245 593 661 773 13857 910 14439 663 760 810 66 71 15012 40 370 673 828 16121 516 86 668 938 99 17279 493 18221 825 19487 554 97 937

20065 359 673 943 21292 327 588 949 22279 602 34 91 23126 303 596 628 896 24194 483 523 87 617 804 90 980 25368 583 613 29 734 889 26038 293 307 71 427 902 58 27098 116 348 410 690 28078 244 315 555 66 73 29067 210 376 455 97 980 90

30071 72 529 703 31048 32331 99 440 507 605 830 44 33313 83 434 95 524 658 34321 413 651 63 842 953 71 35039 419 754 956 36296 593 742 896 909 37005 35 102 74 438 564 809 38245 66 72 982 39035 168 306

40174 270 823 55 90 97 972 41283 383 505 81 713 42421 38 86 542 645 48 83153 435 524 613 791 840 44334 948 60 91 45083 296 411 41 650 79 46278 358 560 903 47349 64 552 63 630 48035 92 490 559 773 88 49127 72

50477 51642 765 52024 26 94 208 43 534 642 53 90 741 804 53074 689 731 38 832 54012 100 855 55476 726 56007 54 232 35 76 597 653 786 910 57009 61 136 43 283 914 58200 71 565 78 96 888 903 84 59029 470 506 758

60079 122 212 61108 79 383 726 884 62026 279 359 454 526 822 956 63049 74 653 85 64121 476 560 664 74 963 65014 389 66062 110 96 97 346 724 67417 52 658 68031 530 615 66 720 66 895 995 69212 526 56 903 60

70005 12 38 130 227 83 450 570 760 804 71335 697 729 72134 231 99 578 93 73203 32 80 496 938 74121 35 253 607 747 916 75196 234 537

76112 219 46 338 400 3 61 757 75 99 77052 141 84 359 467 624 837 59 941 78040 49 69 436 561 75 733 931 79033 358 433 52 601 28 930.

80100 616 836 60 81158 340 440 723 838 82135 466 663 65 77 712 927 83056 85 254 74 685 745 84000 661 85017 67 100 245 398 489 519 777 86416 517 905 87004 166 88240 494 565 773 81 89138 305 541 748 903

90132 63 384 90 91347 49 71 401 588 92243 321 73 466 552 694 716 919 93045 551 779 861 934 94115 45 320 766 95190 241 358 575 645 96382 573 813 999 97331 455 747 846 71 75 908 98069 110 73 74 77 414 617 910 47 99438 519 21 622 706.

1000287 762 888 903 101011 118 376 972 102295 303 782 889 957 103247 321 29 80 448 532 712 905 52 104196 251 495 599 769 75 105342 442 76 565 883 106113 56 63 420 518 650 90 888 948 98 107289 306 458 95 799 108167 206 558 717 97 109535 928.

110185 317 87 531 639 84 95 111154 333 661 780 974 112170 207 18 429 561 690 791 880 113142 482 731 840 114109 395 615 36 885 95 115386 404 667 714 916 92 116056 499 573 729 885 117009 25 46 286 626 75 753 802 992 118095 290 486 695 847 119030 118 282 402 598 846.

120140 65 360 410 73 566 121004 35 45 155 94 358 426 122307 44 505 697 864 953 123353 700 6 61 815 124099 583 821 931 69 125121 75 417 35 126100 263 79 97 458 616 19 43 803 975 127459 588 630 877 128013 180 89 592 625 946 129165 333 449 82 706 953 98.

130013 815 71 89 131040 106 87 432 77 743 61 79 870 923 132042 110 256 328 31 639 61 133164 89 238 73 520 745 834 134023 43 57 222 337 84 449 135212 95 365 728 136387 729 137022 333 36 492 546 55 83 845 38 276 363 671 736 995 139006 18 31 37 264 330 557 961.

140092 141355 142109 992 143150 709 23 812 52 77 994 144194 328 552 694 945 145033 386 447 944 146328 429 743 823 34 909 40 147168 230 467 78 889 940 88 148068 224 149382 654 92 880.

150020 136 85 405 633 744 151229 324 54 516 45 91 786 864 152220 306 510 600 64 153454 606 55 154076 102 284 351 841 55 982 85 93 155360 83 586 156439 53 899 961 157264 306 547 778 811 77 158391 749 970 159033 220 42 403 547 913.

160350 95 625 33 848 925 161169 311 88 592 625 996 162243 317 30 68 808 909 163213 334 405 529 625 63 81 821 87 915 164090 382 463 165328 598 652 835 946 166158 257 371 814 167077 120 289 383 625 72 888 168050 152 246 339 96 602 976 169295 360 669 722.

170158 50 715 923 87 171030 170 207 61 360 439 72 540 920 172457 673 993 173191 225 330 64 423 582 610 31 913 174245 406 534 756 175142 360 428 588 792 93 939 176279 502 99 620 730 36 96 177344 459 560 645 90 794 178088 245 93 357 640 880 91 918 179204 30 565 630 41 778.

IV - ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 149716.

Zł. 10.000 na n-ry: 9980 44524 79529.

Zł. 5.000 na n-ry: 27270 67280 108935 124192 126796 140459 166901 173521.

Zł. 2.000 na n-ry: 5083 17694 18732 29054 37685 78577 81662 97485 103750 117522 121869 122898 133548 137671 146587 153679.

Zł. 1.000 na n-ry: 252 4067 6842 15548 23258 24978 27806 29341 29769 33273 34290 45119 45808 53455 54485 54503 57773 59995 62316 63735 64109 68239 72219 86676 87589 90783 93010 97062 98410 107714 109028 112577 115514 117991 125420 128094 136019 140435 148267 151993 156858 156973 158331 165942 172815.

Po Złotych 200

401 677 888 1296 416 60 562 72 926 2112 22 234 629 32 52 68 909 3036 361 838 4693 768 5173 329 6387 731 91 920 28 7026 963 8185 214 26 643 707 942 9536 898.

10271 495 791 11707 28 937 12184 286 649 13223 822 14113 84 460 746 982 15777 984 16032 177 442 512 37 619 816 45 968 17514 780 18014 370 811 19798.

20337 590 615 729 880 927 21001 86 244 46 359 733 72 887 22000 49 157 70 547 662 978 23079 243 77 453 978 24032 161 306 471 539 25088 97 207 63 307 425 501 624 58 972 26135 529 741 972 27069 557 626 784 936 28161 207 396 424 519 638 954 29049 357 400 598 682 912.

30066 171 260 383 609 52 715 828 70 31074 115 74 285 388 418 669 786 868 32045 543 48 805 906 33118 231 35 333 852 34089 418 32 34 602 57 35107 54 246 65 66 408 545 784 875 948 54 36066 76 152 66 365 741 822 934 84 37003 445 605 914 90. 38253 386 430 39116 523 620

40014264 687 41616 42199 575 701 819 43058 461 750 853 99 44209 38 99 794 45002 774 46143 82 470 719 47315 21 581 651 772 99 839 989 48167 208 430 84 506 618 761 95 965 49311 63 88 588 626 79 714 894 925

50430 81 51062 209 29 535 52010 49 87 202 589 756 60 881 93 53130 228 303 588 744 879 54079 964 55228 445 70 609 34 895 932 56097 225 27 90 312 30 470 629 797 57004 77 115 38243 448 58022 765 971 59047 122 78 310 69 522

60005 561 746 60 862 977 61384 401 19 531 948 49 62085 228 481 507 63258 452 98 667 775 64222 563 682 878 948 65040 138 536 66265 91 369 611 67042 60 186 91 500 68171 326 83 417 849 979 69026 110 41 260 513

70231 325 618 747 976 71327 513 35 53 654 943 72182 227 304 743 71 825 42 61 77 911 73013 359 88486 586 90 679 970 74483 712 49 75025 309 55 681 728 897

76078 169 217 587 624 988 77022 186 526 778 78261 492 801 79299 437 39 60 779.

80337 614 892 81644 748 802 983 82361 441 693 732 812 84 903 93126 92 501 55 666 785 95 965 85 84178 345 467 609 10 734 62 85019 307 547 86102 554 809 87 87345 71 114 713 872 88295 97 404 58 690 734 51 951 72 89097 173 276 303 696 762 813 989.

90008 72 193 332 486 506 63 602 917 91322 503 806 996 92277 89 533 653 66 68 795 93820 48 94389 95095 408 71 642 731 898 96633 60 97238 797 897 925 33 98145 372 450 73 99009 359 724 26 57.

100021 142 278 508 92 670 101067 562 73 102045 83 102 201 924 103054 149 285 371 444 677 97 802 906 93 104113 40 402 35 645 105048 175 237 495 735 57 940 901 69 106173 417 521 73 799 107492 696 108073 109025 85 363 4[illegible] 970.

110053 111088 300 407 82 112027 138 228 421 641 775 951 112056 365.

114297 302 21 718 115176 354 423 30 512 730 839 973 116038 87 203 404 76 626 117288 559 87 792 118036 360 678 764 69 119038 223 670 81 797 842 949.

120181 385 430 545 619 46 963 121027 239 401 547 645 122259 578 763 88 940 123099 111 241 350 58 417 777 124023 129 659 700 125091 160 293 585 698 989 126195 310 406 89 856 127238 42 94 716 128068 419 91 505 631 42 762 91 811 991 129281 301 617 77 796 843 72.

130346 461 760 99 809 16 131009 19 28 30 157 252 70 82 765 975 132026 59 76 453 82 520 58 952 72 133023 221 573 682 948 134029 91 135152 536 55 677 753 87 925 45 136191 589 642 868 137054 370 532 80 762 80 878 927 138703 851 918 47 139160 210 434 790.

140106 439 624 867 141170 278 448 514 614 41 61 142039 203 309 407 76 684 762 931 143663 980 144045 138347 145457 146033 90 205 60 428 520 658 95 776 147333 80 501 673 75 787 861 82 148214 807 35 149142 240 405 539 51 55 729 846.

150004 117 52 349 444 557 692 959 151619.

152181 226 341 466 505 898 974 153175 200 413 39 792 937 154021 234 533 614 85 155060 111 220 452 651 54 815 71 156400 17 802 157004 453 735 814 901 158028 429 46 69 739 88 887 159234 431 675 907 23 32 160027 334 459 519 67 627 73 711 161186 368 530 793 984 162003 198 291 572 618 720 931 163084 102 229 398 709 913 85 164082 108 240 588 626 736 165453 624 794 925 166629 87 847 167009 10 130 215 334 519 825 80 168013 166 67 441 73 527 777 960 169055 493 588 875

170310 50 497 876 171238 94 789 862 172031 713 902 173601 992 174464 175192 227 309 78 521 176021 56 206 550 98 889 177347 412 736 97 932 62 96 178494 521 928 179028 666 77 737 962 80 99.

Słonie zatrzymują pociąg

W Ugandzie (Afryka) otwarto dla ruchu pociągów nową linję kolejową, która przebiega przez nieskolonizowane dotąd obszary, przerzyna lasy dziewicze, niezaludnione stepy. Jeden z pierwszych pociągów pośpiesznych, obsadzony przez licznych pasażerów, podążał całą siłą pary ku stacji Nairobi. Wtem rozległ się gwizdek ostrzegawczy, pociąg zatrzymał się nagle. Pasażerowie wyskoczyli z wagonów, chcąc się dowiedzieć, co spowodowało nieprzewidziane zatrzymanie. Ku wielkiemu zdumieniu wszystkich okazało się, iż tor kolejowy został zablokowany formalnie przez wielkie stado dzikich słoni, które postanowiły widocznie nie przepuścić dalej obcego przybysza. Słoni nie speszyły ani strzały oddane przez maszynistę, ani kłęby pary wypuszczone z lokomotywy. Przeciwnie, ujawniły one swe wrogie zamiary zaatakowania pociągu, trąbiąc przeraźliwie i ruszając naprzód w kierunku wagonów. Na ten widok przerażeni pasażerowie pochowali się czem prędzej po wagonach, a maszynista dał kontraparę i zaczął się cofać do stacji, z której wyjechał. Slonie pozostawiły więc na swojem i nie przepuściły stalowego, plującego parą i dymem intruza.

Później zmieniła się jednak sytuacja gruntownie. Pociąg puszczono ponownie w drogę, ale tym razem przed lokomotywą znajdowała się platforma z karabinami maszynowemi i oddziałem policji. Gdy pociąg zbliżył się do miejsca wypadku, blokada toru trwała jeszcze, słonie tworzyły w dalszym ciągu żywy mur. Zagrały karabiny maszynowe, rozległo się ich przejmujące: tak, tak, tak... Cztery słonie padły na miejscu, reszta pierzchła w popłochu.

Jubileusz 150-letniego istnienia Timesów

Jubileusz półtorawiecznej egzystencji Times'ów obchodzony był uroczyście w Londynie. Do redakcji dziennika napłynęły gratulacje z całej W. Brytanji, od króla Jerzego, od rządu partyj politycznych i przywódców bez różnicy odcieni politycznych, od instytucyj i reprezentantów nauki, od organizacyj gospodarczych, finansowych, wreszcie od korpusu dyplomatycznego. Wydawnictwo uczciło pamiętną datę dodatkiem specjalnym złożonym z szeregu artykułów obrazujących historję Times'ów i ich działalność, dalej wydaniem pierwszego tomu dzieła traktującego o historji i rozwoju dziennikarstwa w Anglji pióra znanego publicysty Garvina, — wreszcie dodatkiem popularno-literackim dla szerszej publiczności.

W poszukiwaniu grobu Attylli

W miejscowości węgierskiej Szentes, gdzie prowadzone są od dłuższego czasu badania archeologiczne w poszukiwaniu grobu Attylli, znaleziono istotnie wykopaliska z różnych okresów historycznych. Ilość odkopanych grobów sięga kilku setek. Znalezione w grobowcach przedmioty są bardzo cennemi dokumentami kultury i cywilizacji z okresu panowania w tych okolicach Rzymian, Hunnów, Gepidów. Prócz licznych okazów monet z czasów cesarza Marka Aureljusza, odkopano naszyjniki z pereł, rozmaite drobiazgi z bronzu służące do celów kosmetycznych. Nad brzegiem Cissy odkopano szereg grobów rycerskich, w których odnaleziono zachowane dobrze szkielety koni, części metalowe uprzęży, zbroje, miecze i t. d. Wiek odnalezionych przedmiotów oceniają archeologowie na 1.500 lat.

Sesja Rady Wojewódzkiej

29 stycznia rb. o godz. 10 rano w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie odbędzie się doroczna sprawozdawcza sesja Wileńskiej Rady Wojewódzkiej.

Ociemniali dziękują wilnianom

Otrzymaliśmy ze Zw. Ociemniałych Żołnierzy R. P. następujący list z prośbą o zamieszczenie:

W czasie kilkunastoletniej działalności Związku Ociemniałych Żołnierzy R. P. staraliśmy się zawsze nawiązywać kontakt ze społeczeństwem, czerpiąc od tegoż siły żywotne do dalszej pracy i mówiąc równocześnie społeczeństwu o naszem życiu i o wszelkich przejawach naszej pracy.

Uważając kontakt ze społeczeństwem za jeden z najważniejszych celów naszej pracy, urządzaliśmy nasze zjazdy w różnych miastach Rzeczypospolitej Polskiej gdyż Zjazd jest najlepszą i najwięcej wiążąca ze społeczeństwem forma wzajemnego zbliżenia się. Z prawdziwem zadowoleniem możemy stwierdzić, że każde miasto polskie okazywało dla nas, ociemniałych żołnierzy, wiele serca, życzliwości i gościnności.

Gdy jednak nasze najświeższe wspomnienia zwracają nasze serca i umysły ku Wilnu, to wówczas ogarnia nas już nietylko zadowolenie, lecz olbrzymia radość i szczęście, gdyż Wilno i jego mieszkańcy, w dniu 8 grudnia 1934 r., to chyba największa skarbnica miłości i wdzięczności, jakie społeczeństwo okazać może ociemniałym uczestnikom walk o Niepodległość.

Przepiękny i wspaniały przebieg Zjazdu, to nietylko jednodniowy sukces, to zadzierzgnięcie i wzmocnienie trwałych więzów umiłowania Wilna, jakie każdy polski ociemniały żołnierz w sercu swojem przechowuje. — Toteż my, ociemniali żołnierze, przesyłamy wszystkim członkom Komitetu Honorowego i Komitetu Wykonawczego Zjazdu Ociemniałych Żołnierzy, jak również wszystkim mieszkańcom Wilna, nasze jak najserdeczniejsze podziękowanie wraz z zapewnieniem, że cześć i miłość dla Wilna wśród wszystkich rodaków szerzyć i pogłębiać będziemy.

Tych kilka krótkich, lecz szczerych słów żołnierskiej podzięki, niechaj będą tym skromnym z naszej strony zadośćuczynieniem dla wszystkich tych osób, które brały udział w naszym Zjeździe i które pracą swoją do świetności tego zjazdu się przyczyniły.

ZARZĄD GŁÓWNY
Związku Ociemniałych Żołnierzy RP.
Prezes *E. Wagner*, mjr. W., poseł na Sejm
Sekretarz *K. Mroziński*.
Skarbnik *K. Mroczkiewicz*.

— Gdzie się spotkamy 12-go wieczorem?

— Oczywiście. na jubileuszu p. Wołłejki a Pohulance.

Są wydawcy...

Onegdaj redaktor odpowiedzialny „Expressu Wileńskiego" 78-letni Aleksander Bejrzymski został osadzony w areszcie Stefańskim na przeciąg 10 dni wskutek nieopłacenia grzywny pieniężnej w wysokości 70 (siedemdziesięciu) złotych, na którą skazano go za przestępstwo prasowe — t. j. za umieszczenie w piśmie swem nieprawdziwej wiadomości.

2 tygodnie aresztu za dziką manifestację antysemicką

Wczoraj odbyła się w Starostwie Grodzkiem rozprawa w trybie karno-administracyjnym przeciwko Władysławowi Wiśniewskiemu, uczniowi Warsztatów Samochodowych Forda, który w dniu 10 listopada roku zeszłego rzucił do sklepu Chajeta przy ulicy Dąbrowskiego 5 butelkę napełnioną roztworem karbidu. Wiśniewski skazany został na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

Wiśniewski jest członkiem Koła Młodych Stronnictwa Narodowego. Rzucenie butelki było manifestacją antysemicką w rocznicę śmierci studenta Wacławskiego w czasie pamiętnych zajść z roku 1931.

Harakiri w hotelu „Grand"

„Pech" emerytowanego policjanta

Wczoraj około godz. 10,30 w hotelu „Grand" przy ul. Trockiej 2 rozegrał się dramat samobójczy.

Numerowy przechodząc korytarzem posłyszał z pokoju zajmowanego przez przybyłego onegdaj do hotelu gościa z Sosnowic jakieś podejrzane szmery. Zajrzał do pokoju. Lokator leżał w łóżku w kałuży krwi z nożem sterczącym w brzuchu.

Niezwłocznie zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które przewiozło desperata do szpitala żydowskiego. Okazał się nim emerytowany policjant Juljan Sztaju z Sosnowic lat 37.

W drodze do szpitala desperat zeznał, że już po raz trzeci usiłuje pozbawić się życia, lecz prześladuje go jakiś dziwny „pech".

Po raz pierwszy, gdy strzelał do siebie z rewolweru w skroń, rewolwer zaciął się i kula utkwiła w lufie. Po raz drugi udał się do łazienki, gdzie przeciął sobie na obu rękach żyły. — Uratowano go. Sztaju wyraził obawę, że i tym razem nie uda mu się umrzeć. (c).

KRONIKA

Środa 9 Styczeń

Dziś: Marjanny
Jutro: Pawła Pust.

Wschód słońca — godz. 7 m. 38
Zachód słońca — godz. 3 m. 04

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 8/I — 1935 roku.

Ciśnienie 784
Temp. średnia —18
Temp. najwyższa —14
Temp. najniższa —22
Opad —
Wiatr: południ.
Tend. bar.: bez zmian dostrzegalnych
Uwagi: pogodnie

Przepowiednia pogody w-g PIM'a:

W zachodnich dzielnicach Polski pochmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Pozatem dość pogodnie.

Temperatura bez zmian.

Umiarkowane wiatry z południo-wschodu i wschodu.

MIEJSKA

— **Komitet Rozbudowy.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie magistrat zamierza zwołać posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa przydziału kontyngentu kredytów budowlanych na rok 1935.

Jak wiadomo, przy podziale kredytów Wilnu przyznano zaledwie 285.000 złotych. Suma ta w żadnym wypadku nie może zaspokoić minimalnych nawet potrzeb budowalnych miasta. W związku z tem liczyć się należy z interwencją Komitetu Rozbudowy na terenie miarodajnych władz centralnych.

— **Plan regulacyjny Wilna.** Prace przygotowawcze do sporządzenia planu regulacyjnego miasta Wilna postępują w szybkiem tempie naprzód. Całokształt prac spoczywa w fachowych rękach inż. Walickiego. Olbrzymia większość pomiarów została już sporządzona. Ostatecznego zakończenia prac oczekiwać należy z końcem bieżącego roku.

PRASOWA

— **Konfiskata.** Starostwo Grodzkie skonfiskowało wczorajszy numer „Dziennika Wileńskiego" za wiadomość od korespondenta warszawskiego o rzekomych zamiarach ułaskawienia 500 przestępców politycznych.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego** istnieje organizacyj akademickich: polskich 52, białoruskich — 2, żydowskich — 12, rosyjskich — 2, ukraińskich 2 i jedna litewska.

SPRAWY SZKOLNE

— **Kurs higjeny dla nauczycielstwa.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, iż kurs higjeny szkolnej dla nauczycielstwa szkół powszechnych odbędzie się w Wilnie w lokalu Państwowego Gimnazjum im. A. Mickiewicza w dn. 10—12 stycznia 1935 r. od godz. 9.

Wszyscy nauczyciele (lki), którzy zgłosili udział w kursie zostali na kurs przyjęci.

Z KOLEI

— **Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości,** iż fakty opóźniania się pociągów z powodu silnych mrozów mają miejsce na terenie dyrekcyj sąsiednich.

Pociągi przychodzą na teren Dyrekcji Wileńskiej już z opóźnieniem.

Natomiast znaczniejszego opóźniania się pociągów odchodzących z Wilna i z innych stacyj Dyrekcji Wileńskiej nie notowano.

GOSPODARCZA

— **Ważne dla importerów pomarańcz.** Izba Przemysłowo — Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż w myśl decyzji Min. Przem. i Handlu do importu pomarańczy z Hiszpanji zostały uprawnione generalnie poza przedsiębiorstwami II kat. również i przedsiębiorstwa III kat. handlowej.

Bliższych informacyj udziela Biuro Izby P. H. w Wilnie, ul. Mickiewicza 32, pokój 14.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Gmina żydowska oblicza wydatki na 650.000 złotych.** Gmina żydowska kończy obecnie prace nad sporządzaniem budżetu na rok 1935. Budżet po stronie dochodów i wydatków obliczany jest na sumę 650.000 zł. Przewidziany deficyt w sumie 90.000 złotych z budżetu bieżącego ma być pokryty wekslami.

Gmina żydowska spodziewa się, że jeszcze w końcu bieżącego miesiąca względnie w początkach lutego projekt nowego preliminarza przesłany zostanie do zatwierdzenia władzom administracyjnym.

Teatr i muzyka

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA". Występy Janiny Kulczyckiej. „Fijołek z Montmartre".** — Dziś ukaże się po raz pierwszy po wznowieniu czarująca, melodyjna operetka Kalmana „Fijołek z Montmartre", która ze względu na swe walory muzyczne i świetne wykonanie, cieszyła się wyjątkowem powodzeniem. W roli tyt. wystąpi J. Kulczycka, w otoczeniu: Halmirskiej, Dembowskiego, Domosławskiego, Szczawińskiego i Tatrzańskiego. Kier. muz. M. Kochanowskiego. W akcie 3 zespół baletowy wykona „Valse triste" w układzie baletmistrza J. Ciesielskiego. Zniżki ważne. Oprac. reżyserskie M. Tatrzańskiego.

— **Widowisko propagandowe „Ptasznik z Tyrolu".** Piątkowe przedstawienie propagandowe wypełni ciesząca się wielkiem powodzeniem wartościowa op. Zellera „Ptasznik z Tyrolu" z J. Kulczycką i K. Dembowskim na czele. Ceny propagandowe od 25 gr.

— **Uwaga!** Najbliższą nowością teatru „Lutnia" będzie premjera operetki z muzyką J. Petersburskiego, librettem Stacha „Kochanka z Ekranu" z J. Kulczycką w roli tytułowej. Będzie to premjera, która niewątpliwie ze względu na twórczość utalentowanych polskich autorów, wzbudzi ogólne zainteresowanie. Próby „Kochanki z Ekranu" rozpoczęły się pod kierunkiem reżysera M. Domosławskiego i kapelmistrza M. Kochanowskiego.

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA.** Dziś w środę dnia 9 stycznia o godz. 8 wiecz. „Rozkoszna Dziewczyna" — arcywesoła, przemiła komedja w 3 aktach Gavault'a w przeróbce Juljana Tuwima.

— **Jutro** 10 stycznia Wil. Teatr Objazdowy gra w Baranowiczach.

— **Jubileusz Leona Wołłejki.** W sobotę dnia 12 stycznia br. dla uczczenia 25-letniej pracy scenicznej Leona Wołłejki — odbędzie się jubileuszowe przedstawienie komedji w 3 aktach G. K. Chestertona p. t. „Magja", w przekładzie W. Horzycy. Jubilat odtworzy jedną z głównych ról w sztuce. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań w Lutni. Ceny miejsc zwyczajne. Kupony i zniżki — nieważne.

— **W piątek dnia 11 stycznia** odbędzie się przedstawienie świetnej komedji muzycznej — „Rozkoszna Dziewczyna" zakupione przez Komendę Miasta i Polski Biały Krzyż. Bilety już są do nabycia codzienie od 10 do 12 w Kasynie Garnizonowem. Pozostałe bilety do nabycia w dniu przedstawienia w Kasie Teatru Pohulanka.

— **Uwaga!** — Teatr Miejski na Pohulance wydaje codziennie 10 biletów **bezpłatnie** dla bezrobotnych. Zgłaszać się do administracji od g. 7 wiecz.

— **Wileński Teatr Objazdowy** — gra dziś 9 stycznia w Nieświeżu — wyborną współczesną komedję w 3-ch aktach W. Lichtenberga p. t. „Mecz Małżeński".

— **Jutro.** w czwartek dnia 10 stycznia o g. 8 w. „Rozkoszna dziewczyna"

Teatr na Pohulance

Uzupełnienie

We wczorajszej recenzji z „Szalonej Dziewczyny" przez niepojęte roztargnienie recenzenta zostało opuszczone nazwisko p. **Stachowiczówny.** Spieszymy zapewnić czytelników, że bardzo mile i odpowiednio odegrała i odśpiewała swoją rolę dostosowując się do charakteru całości. Tem uzupełniając recenzję z wesołej komedji muzycznej zachęcam do jej oglądania. **Hro.**

Pomarańcze w Wilnie po 30—35 gr.

Odbyła się wczoraj w Starostwie Grodzkiem konferencja z przedstawicielami hurtowników i detalistów owocowych, na której omawiano sprawę cen na owoce południowe, zwłaszcza pomarańcze i mandarynki, w związku z obniżeniem cła od tych owoców. Notowane dotychczas ceny **wynoszą w Wilnie za pomarańcze od 30 do 35 gr., za mandarynki od 28 do 30 gr. za sztukę.**

Sensacyjny napad na bank w Budapeszcie



W Budapeszcie przed kilku dniami miał miejsce niezwykle zuchwały napad bandytów na filję Pester Ungarische Commerzial - Bank". Trzej zamaskowani bandyci z rewolwerami wpadli do banku w celach rabunku. Jednemu z urzędników banku udało się zaalarmować policję, wywiązała się strzelanina, w czasie której padł trupem jeden z urzędników.

Na ilustracji—zamordowany urzędnik Banja.

Czemu zmniejszono płace robotnikom garbarskim?

Przytaczając w artykule p. t. „Bezrobocie jednak się zmniejsza" (na str 3) wskaźniki robotniko - godzin podaliśmy, że w przemyśle garbarskim **wskaźnik ten wynosi 100.**

Nasuwa to pewne refleksje do trwającego u nas już od przeszło miesiąca strajku w garbarniach. Przemysłowcy garbarscy chcą zniżyć płace robotnicze, mimo to, że w roku ubiegłym przemysł garbarski miał okres nadzwyczajnej konjunktury. Żadna gałęź przemysłu nie osiągnęła tego stopnia produkcji, co przemysł garbarski. Osiągnięcie wskaźnika 100 robotniko - godzin świadczy o tem, że przemysł pracował „całą parą" i doszedł do wytwórczości roku 1928.

Zmniejszenie płac roboczych w okresie tak pomyślnej konjunktury naprawdę nie ma żadnego uzasadnienia.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 8 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Żyto	I standart 700 g/l	14.50	15.—
„	II „ 670 „	12.75	13.25
Pszenica	I „ 745 „	18.25	—
„	II „ 720 „	16 50	17.—
Owies	I „ 490 „	13.—	13 50
„	II „ 470 „	12.—	12 50
Jęczmień	I „ 655 „ (kasz.)	15 50	16 —
„	II „ 625 „ „	14 75	15,25
Mąka pszenna gatunek	I—C	28.75	29.25
„ „ „	II—E	25.—	25.25
„ „ „	II—G	21 25	—
„ „ „	III—A	17.—	17 50
„ „ „	III—B	12.—	12 50
„ żytnia	do 55%	23 50	—
„ „	do 65%	19.50	20 50
„ „	sitkowa	15 —	15 50
„ „	razowa	15 50	16.—
„ „	do 82% (typ wojsk.)	17 50	—
Siano		6 —	6 50
Słoma		3.50	4.—
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.		45.50	46 50
Len czesany Horodziej basis I sk 303 10		2340.—	2380.—
Targaniec gat. I		1140.—	1180.—
Len standaryzowany:			
trzepany Wołożyn basis I		1560.—	1600.—
„ Miory sk. 216.50		1470.—	1.1—
„ Traby za 1000 kg.		1560.—	1600.—
„ Horodziej		1720.—	1760.—

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, Końska 12. Dnia 8.I.

Masło za 1 kg. w zł. Wyborowe 2.30 (hurt), 2.60 (detal). Stołowe 2.10 (hurt), 2.40 (detal). Solone 2.10 (hurt), 2.40 (detal).

Sery w zł. Nowogródzki 2.30 (hurt), 2.80 (detal). Lechicki 2.00 (hurt), 2.40 (detal). Litewski 1.0 (hurt), 2.00 (detal).

Jaja: Nr. 1 7.80 za 60 szt., 0.14 za 1 szt., Nr 2 7.20 za 60 szt., 0.13 za 1 szt., Nr. 3 6.80 za 60 szt., 0.12 za 1 szt.

RADJO

WILNO

ŚRODA, dnia 9 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzien. por Chwilka pań domu. 7,40: Progr. dzienny. 7,50: Aud. lniarska 7,55: Giełda rolnicza 11.57: Czas. 12,00. Hejnał.12.03: Wiad. meteor. 12,05: Przegląd prasy. 12,10: Muzyka lekka. 13.00: Dzien. poł. 13,05; Utwory Mendelssohna. 15.30: Wiad eksport. 15,35: Codz. odc. pow. 15,45: „Mała skrzyneczka“. 16.00: Koncert kameralny w wyk. Kwartetu im. Karłowicza. 16,45: „S4.czeń na niebie i ziemi“. 17,00: Koncert kameralny. 17,25: „Sprzeczka koleżeńska“. 17.35: „Dźwięczą portugalskie gitary“.. 17,50: Poradnik sportowy — 18.00: Konc. rekl. 18.05: Przegl. litewski. 18.15: Koncert kompozytorski Ludomira Różyckiego. 18.45: „Wierzyciel, dłużnik i państwo“ — pog. 19,00. Muzyka lekka. 19.20: Pogad. aktualna. 19,30: D. c. muzyki lek. 19.45: Progr. na czwartek. 19,50: Wiad. sport. 20,00: „Dawne piosenki“. 20.45: Dzien. por. 20,55: „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00: Koncert chopinowski 21.30: Aud. z cyklu „Nowości poetyckie“ — „Księga godzin“ — R. M. Rilkego, tł. W. Hulewicza. — 21,40: Recital śp. A. Gołębiowskiego. 22.00: „Peruki i gronostaje“. 22.15: Zapomniane przeboje. 22,35: Muzyka taneczna. 23,00: Wiad. meteor 23,05: Muzyka tan.

CZWARTEK, dnia 10 stycznia 1935 r.

6,45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzien. por Chwilka pań domu. 7,40: Progr. dzienny. 7.50: Konc. rekl. 7,55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Wiad. meteor. 12,05: Przegl. prasy. 12.10. Audycja dla dzieci młodszych. 12,30. Koncert popularny. 13,00: Dzien. poł. 13.05: Z rynku pracy. 13,10: D. c. koncertu popul. 15,30: Wiad. o eksporcie. 15,35: Codz. odc. pow. 15,45: Koncert dla młodzieży. 16.25: Piosenki prowansalskie i tuluzańskie. 16,45: Lekcja francuskiego. 17,00 „Dwa okna na 5 piętrze“ — słuch. — 17,50: Skrzynka pocztowa. 18,00: Konc. rekl 18.05: Litewski odczyt ekonomiczny. 18.15: Koncert kameralny. 18,45: „Co czytać?“ — szkic liter. 19.00: Recital śpiewaczy H. Hrabiówny. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: Muzyka popul. 19.45: Progr. na piątek. 19,50: Wiad. sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20,45: Dzien. wiecz. 20,55: „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00: Koncert popularny. 21,45: „Polskie drogi“. 22.00: Czy wiemy czem jest wychowanie?“ w wyk. J. Wokulskiej-Piotrowiczowej i St. Antoszczuka. 22.15: Muzyka z płyt. 22,23: Muzyka taneczna argentyńska. 22,45: Konc. rekl. 23.00: Wiad meteor. 23,00: Muzyka taneczna.

UWAGA! Od godz. 20,00 — przewidziana jest transmisja z Krakowa opery Pucciniego „Tosca“ z udziałem Jana Kiepury

—o()o—

OFIARY

Zł. 2 — dla najbiedniejszych złożył w redakcji R. B.

Wileński Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi komunikuje, iż do dnia 8 stycznia rb. włącznie na konto P. K. O. Nr. 15555 wpłynęło ofiar na sumę zł. 98.109.90.

NA WILEŃSKIM BRUKU

NAJŚCIE NA MIESZKANIE HANDLARZA BYDŁEM.

Rodzina Tajców, przy ul. Antokolskiej 57, przeżyła wczoraj wieczór pełen grozy. Późno wieczorem do ich mieszkania wtargnęło dwóch podchmielonych osobników. Byli nimi bracia Teodor i Stefan Gudkinowie, zam. przy ul. Bystrzyckiej 33.

Przybyli, jak to wynika z zeznania Tajca, zażądali od niego pieniędzy za krowę sprzedaną przez ich matkę Tajcowej. Natan Tajc, widząc, że ma przed sobą pijanych, oświadczył, że należność, zgodnie z prośbą matki wręczona zostanie jej samej.

Odpowiedź ta wprowadziła pijanych w szał. Obaj dobyli noży i rzucili się na Tajca, któremu z pomocą przyszedł brat jego, Eljasz.

W czasie bójki Eljasz Tajc został ranny w rękę.

TRZY POŻARY W CIĄGU DOBY.

Wczoraj w godzinach wieczornych straż pożarną wezwano na ul. Antokolską 39, gdzie od silnie nagrzanego piecyka zapaliła się wewnętrzna ściana w mieszkaniu M. Bindesa. Po półgodzinnej akcji pożar zlikwidowano.

Drugi pożar, również od silnie nagrzanego piecyka żelaznego wybuchł w godzinach wieczornych w mieszkaniu Jana Cederbauma przy ul. Tatarskiej 13. I w tym wypadku musiała interwenjować straż ogniowa.

Pozatem większy pożar wybuchł również na fabryce radjoaparatów „Elektrit“ w czasie odgrzewania zamarźniętych rur. Straty sięgają kilkuset złotych.

Pozatem straż pożarną wzywano w ciągu dnia wczorajszego na ulicę Sadową 4. Jagiellońską 3/5 oraz Zamkową 7.

We wszystkich tych wypadkach pożary powstały w związku ze wzmożonem opalaniem pieców. I pod tym względem silny mróz dał się we znaki mieszkańcom miasta. (c)

WIELKA KRADZIEŻ W SKLEPIE JUBILERSKIM.

Wczoraj w nocy dokonano większej kradzieży ze sklepu jubilerskiego Filipskiego przy ul. Zamkowej 6.

Nieujawnieni narazie sprawcy przy pomocy wytrychów przedostali się do sklepu Filipskiego i skradli stamtąd zegarki oraz biżuterję na blisko 1000 zł.

Kradzież zauważono dopiero rano. (c)

STARUSZEK OJCIEC błaga o pomoc dla swej chorej obłożnie od 6 miesięcy córki. — Nie ma co dać jej jeść. Jan Jankowski, ul. Kalwaryjska 5 m. 8.

Kina i Filmy

„MIŁOŚĆ MATURZYSTKI“ — (kino „Pan“).

Obraz ten jest najlepszym przykładem tego, jak — filmu robić nie należy. Dotychczas, niestety, film polski święci wyłącznie takiemi negatywnemi przykładami. Gdybyż chociaż jeden producent „na złość“ postanowił przełamać tradycję!

Niemożliwy w swej banalności scenarjusz, nieodzownie, jak prawie w każdym filmie polskim — bandyci (doskonały Jaracz gra z zapałem, godnym o wiele lepszej sprawy), napad na willę, dom noclegowy, karcelak bez życia, Luna-Park — bez cienia humoru, zabawy i ruchu, szereg zupełnie niepotrzebnych nagle urywających się scen, szereg zbytecznych postaci (biedny Igo Sym!), słowem — partactwo. Wygląda tak, jak gdyby reżyser — Aleksander Ford mocno postanowił nie pokazać ani jednego oryginalnego pomysłu lub chwytu reżyserskiego.

Rolę maturzystki odtwarza Zofja Nakoneczna, artystka teatralna. Jest ona „nowym nabytkiem“ polskiego filmu, ale niestety — nabytkiem niefortunnym. Ma nieładną, drewnianą twarz, najmniej nadającą się do filmu. Jedynie — uśmiech ratuje sytuację. Dobry jest B. Sikiewicz, mający ładną szkołę gry i przyjemną twarz.— Doskonała jest Macherska w roli zimnej, nieprzyjemnej mieszczki. Walory jednak artystów nie zostały zupełnie wykorzystane przez niezdolnego reżysera. Poco i dla kogo kręcone są takie filmy?

Jako nadprogram — dodatek Foxa i PAT. — dający bardzo ładny obrazek z krakowskiego przedstawienia marjonetek dla dzieci „Boże Narodzenie“.

A. Sid.

Wśród pism

24 świąteczny zeszyt dwutygodnika „Kobieta w Świecie i w Domu“ daje swoim Czytelniczkom szereg artykułów okolicznościowej treści: Pamiętam... Wanda Dobrzańska; Boże Narodzenie — Święto dzieci — M. Dobrowolska; Dookoła Świąt — Roztropna Pani Domu; Kłopoty Pani Domu X. Y. Z. Zapasy świąteczne — Scabiosa; Wieczerza Wigilijna i Przepisy Kulinarne — Melba; Plotki i prawda o Pani Wicie — J. Wyczółkowska — Surynowa; Jemioła — mabel; Wigilja Krystyny — Marja Jasieńczyk; Pogawędka literacka Z. M.; Między Nami. Pozatem liczne wzory robót ręcznych, szereg efektownych modeli i bogaty dział ilustracyjny.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę: restauracji na stacji Nowojelnia, bufetów na stacjach Bereza Kartuska, Budsław, Domanowo, Juraciszki, Gudogaj, Kamienna — Nowa, Mikaszewicze, Narewka, Nowo-Wilejka, Olkienniki, Różanka, Sokółka, Solibór, Pińsk, Postawy, Rudziszki, fryzjerni na stacji Nowo-Wilejka z terminem objęcia 15 lutego 1935 r., oraz restauracji na stacji Nowo-Święciany i bufetu na stacji Włodawa z terminem objęcia 1 marca 1935 r., bufetów na stacjach Grajewo, Podświle i fryzjerni na stacji Łuniniec z terminem objęcia 1 kwietnia 1935 r.

Termin składania ofert upływa dnia 4 lutego 1935 r. o godzinie 12. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji.

Dyr. Okr. Kolei Państwowych w Wilnie.

Rewja w Sali Miejskiej

„RAZ SIĘ ŻYJE“

Usunięcie obrazów filmowych z programów „Rewji“ nietylko nie odstraszyło publiczności, ale przeciwnie, ściągnęło do Sali Miejskiej jeszcze liczniejsze rzesze. Teatr „Rewja“ w Sali Miejskiej ma już swoją stałą publiczność, która śpieszy tłumnie na każdą premjerę, wypełnia dużą salę do ostatniego miejsca, reaguje impulsywnie na to, co się dzieje na scenie i żywiołowo oklaskuje swoich ulubieńców.

Inna sprawa, czy impreza o charakterze wyłącznie lekkim rewjowym, chociażby nawet stojąca na pewnym poziomie artystycznym, może pretendować do tytułu teatru popularnego, mającego za zadanie szerzenie zamiłowania do sztuki scenicznej wśród najszerszych mas. Co do mnie, to śmiem wątpić w dydaktyczne walory Rewji, gdyż na podstawie obserwacji mogłam stwierdzić, że poważniejsze nastrojowe numery cieszą się wśród publiczności najmniejszem powodzeniem, i np. nastrojowa piosenka, śpiewana przez p. Tallarico, na tle dekoracji zburzonych murów Bastylji przeszła zupełne bez oddźwięku. Większa część stałych bywalców Rewji nie zna historji rewolucji francuskiej i zgoła się takiemi sprawami nie interesuje.

Pomimo siarczystego mrozu na premjerę „Raz się żyje“, zwaliły do Sali Miejskiej tłumy, któreby mogły oba nasze teatry pozazdrościć, co bezwątpienia jest dowodem, że gdy ceny miejsc są wyjątkowo niskie, a pójście na przedstawienie nie wymaga specjalnego przebierania się i zdejmowania wierzchnich okryć, zawsze się znajdzie w Wilnie dość publiczności do zapełnienia nawet tak obszernej sali.

Trzeba przyznać, że program rewji „Raz się żyje“, jest bardzo bogaty i urozmaicony, skecze, obrazki rodzajowe, tańce, śpiew, a wszystko bardzo starannie opracowane i podane przez zespół, wśród którego jest dużo zdolnych a kilku naprawdę utalentowanych artystów.

Do najlepszych numerów należą: „Tango w tawernie“, udała przeróbka na skecz „Mandaryna Wu“ w dobrem wykonaniu Tallarico i Elwickiego (gdyby tylko artysta, grający mandaryna posługiwał się mniej patetycznym sposobem mówienia). Carioca — w wykonaniu p. Daal i p. Komarowskiej, para miłych piosenek p. Grzybowskiej, no a przedewszystkiem dwa rodzajowe charakterystyczne obrazki Żejmówny i Jakształa, w których tak samo jak w solowych numerach wykazali oboje moc pomysłowości, talentu i niepożytego humoru i werwy, co śmiało pozwala powiedzieć, że Jaksztas i Żejmówna są filarami zespołu teatrzyku.

Inne skecze i numery długiego, bo trwającego prawie trzy godziny programu, są również zabawne, a bywalcy teatru nienasyceni, gdyż za każdym razem wołali „mało“, domagając się bisów i nie dopuszczając do głosu conferenciera: zapowiadającego następny numer.

Z. Kuli.

Przetarg

Ogłaszam nieograniczony przetarg na dostawę następujących artykułów żywnościowych.

1) Żyta wzgl. mąki żytniej razowej	22.000	klg.
2) Mąki pszennej II-go gatunku	4.500	„
3) Grochu białego	3.500	„
4) Fasoli	3.000	„
5) Kaszy jęczmiennej	2.500	„
6) Pęczaku	2.600	„
7) Cebuli	600	„
8) Pieprzu	15	„
9) Liści laurowych	15	„

Loco składy Więzienia w Święcianach przy ul. Dworcowej L. 1.

Oferty podpisane nadsyłać należy w zapieczętowanych i nieprzejrzystych kopertach na ręce Naczelnika Więzienia w Święcianach ul. Dworcowa L. 1 z napisem „Oferta do przetargu na dostawę artykułów żywnościowych“. W ofercie należy powołać się na ogłoszenie przetargu. Do oferty należy dołączyć próbki oferowanych artykułów. Termin składania ofert upływa dnia 23 stycznia 1935 r. o godz. 10 przed południem i tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożenie w Więzieniu w Święcianach wadjum w gotówce lub papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 r. D. O. P. 528/III w wysokości 5 proc oferowanej sumy.

Wadjum w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji umownej. Wadia złożone przy ofertach niezaakceptowanych zostaną zwrócone.

W ofercie należy nadmienić, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu, oraz zapodać ilość oferowanych artykułów żywnościowych i cenę w walucie polskiej. Oferty niezłożone we właściwym terminie i nieoparte wymaganem wadjum nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się wolny wybór ofert, ewentualnie nieprzyjęcie żadnej z nich.

Bliższych informacyj udziela kancelarja Zarządu Więzienia w Święcianach codziennie, oprócz dni świątecznych, od godz. 8 do 15 i tamże są do przejrzenia szczegółowe warunki przetargu i dostawy.

Naczelnik Więzienia w Święcianach.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz: 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis